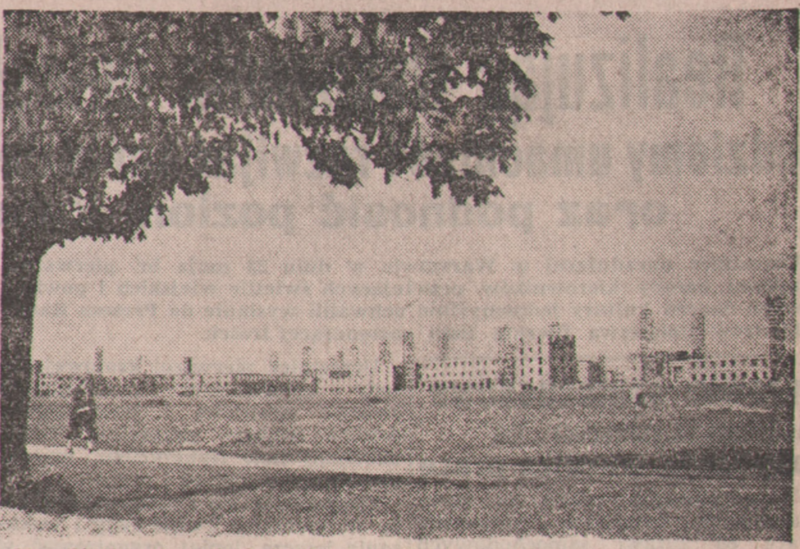
Upowszechniając kulturę narodową wzmacniamy jedność i zwartość narodu polskiego w walce o pokój i Plan Sześcioletni

A ILUSTROWANY **KURIER POLSKI** Cena 20 gr

ROK IX (1953) Sobota, 30 maja Nr 128 (2629)

Rośnie Nowa Huta



Na zdjęciu: Na polach i łąkach podkrakowskich wsi powstaje pierwsze socjalistyczne miasto. (Foto — CAF)

Z całego kraju płyną transporty maszyn i urządzeń dla Nowej Huty

Pomorskie Zakł. Budowy Maszyn realizując podjęte zobowiązania wysłały wielki gniotownik kołowy

Ze Śląska i Pomorza, Poznania i Wrocławia, z Kielecczyzny i Ziemi Lubuskiej, z całego kraju płyną transporty maszyn, konstrukcji stalowych i urządzeń dla Kombinatu Nowa Huta. W ślad za Zakładami im. Szadkowskiego w Krakowie również i załogi innych zakładów nadsyłają uroczyście pierwsze dostawy urządzeń dla Nowej Huty, przedterminowo wykonane w ramach podjętych zobowiązań.

Ostatnio załoga huty „Zabrze" nadesłała wyprodukowany przedterminowo transport płyt chłodniczych dla wielkich pieców. Na pięknie przybranych zielenią trzech wagonach z płytami widniał napis: „Hutnicy Zabrza pozdrawiają towarzyszy z Nowej Huty — największej budowli w Polsce".

Z huty „Zabrze" systematycznie nadchodzą również transporty konstrukcji stalowych. W ciągu ostatniego tygodnia nadeszło z Zabrza do Kombinatu ponad 270 ton konstrukcji, przeznaczonych głównie dla rejonu stalowni.

Dla hali przygotowania wlewnic rejonu stalowni nadeszło z Zakładów Przemysłu Metalowego im. Nowotki w Zielonej Górze, ponad 55 ton konstrukcji stalowych.

Zakłady im. Szadkowskiego w Krakowie przysłały w ciągu ostatnich siedmiu dni transport konstrukcji dla budynku nagrzewnic wielkich pieców, a załoga huty „Ferrum" transport części pancerza wielkiego pieca.

Dalsze transporty nadeszły również z huty im. Nowotki w Ostrowcu i Gliwickiej Fabryki Konstrukcji Stalowych.

Nadchodzą bez przerwy transporty maszyn i urządzeń produkowanych dla Nowej Huty w kraju. M. in. w ostatnich dniach nadszedł transport z Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie k/Zawiercia.

Z Bydgoszczy, z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn przybył wielki gniotownik kołowy dla Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych a z Mikołowa i Nowej Soli — części urządzeń dla koksowni i części do dalszych pieców odlewni żeliwa.

W NOWOCZESNEJ ODLEWNI



Krakowskie Zakłady Odlewnicze to jedne z największych tego rodzaju w Polsce. Są one wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia.

Na zdjęciu: Fragment odlewni ciśnieniowej.

(Foto — CAF)

Sesje budżetowe Rad Narodowych

W kraju rozpoczęły się pierwsze w tym roku sesje budżetowe Wojewódzkich Rad Narodowych. Poświęcone one są dokonaniu oceny realizacji planów gospodarczych i terenowych budżetów w roku ubiegłym oraz jednemu z najważniejszych zadań rad — uchwaleniu budżetów i zatwierdzeniu terenowych planów gospodarczych na rok bieżący.

Uchwalone przez Rady Narodowe budżety wytyczą kierunek pracy rad w ich gospodarce, w dziedzinie inwestycji terenowych, działalności i rozwoju urządzeń socjalno-kulturalnych, przedsiębiorstw komunalnych, w rozwoju oświaty, wychowania, zdrowia i kultury fizycznej. Zatwierdzone na sesjach plany gospodarcze — to przyjęcie przez Rady Narodowe poważnych zadań w szerokim zakresie zagadnień gospodarki w terenie — w dziedzinie handlu, usług, drobnej wytwórczości, przemysłu terenowego.

Przyjęcie w ambasadzie Ludowej Republiki Bułgarii

WARSZAWA (PAP) Z okazji V rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Ludową Republiką Bułgarii ambasador Bułgarii w Polsce — Kiril Dramaliev wydał przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, Rządu, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Brygadziści Zakładów im. Stalina w Poznaniu przechodzą do bezpośredniej produkcji

W zakładach przemysłu metalowego im. J. Stalina w Poznaniu od dłuższego czasu trwają intensywne przygotowania do konferencji partyjno-technicznej, która ma odbyć się 14 czerwca br. W toku tych przygotowań przeanalizowano już prace wielu wydziałów, wyszukano wiele rezerw produkcyjnych.

M. in. zwrócono szczególną uwagę na to, że dotychczasowy system płac i norm w zakładach był nieuporządkowany. Analiza pracy zespołów roboczych i całych wydziałów wykazała też, że zupełnie niesłuszne jest dotychczasowe ustawienie brygadzistów w produkcji. Dotychczas brygadziści sami nie pracowali na maszynach, a zarobki ich kształtowały się na podstawie tzw. akordu pośredniego, czyli były zależne od średniego wykonania normy w brygadzie.

W toku dokonywanego przeglądu całego systemu płac i norm w zakładach wielu brygadzistów oświadczyło, że uważają oni, iż powinni pracować bezpośrednio na maszynach. Będą oni w ten sposób mogli w większym niż dotychczas stopniu wykorzystać posiadane doświadczenia i kwalifikacje zawodowe, przekraczać znacznie normę i uzyskiwać w wielu wypadkach wyższe niż uprzednio zarobki zwłaszcza, że obecnie przysługiwać będzie im specjalny dodatek za kierowanie brygadą. **Uważają oni, że można całkowicie pogodzić bezpośrednią pracę przy maszynie z kierowaniem takim zespołem jakim jest brygada.**

Po przeanalizowaniu warunków pracy wielu brygadzistów oddziału W-7 zakładów im. Stalina w Poznaniu postanowiło jeszcze przed konferencją partyjno-techniczną tj. przed 14 czerwca br. przystąpić do bezpośredniej pracy na maszynach. Wezwali oni także brygadzistów innych oddziałów do podjęcia pracy na maszynach. Na wezwanie to odpowiedziało już m. in. 15 brygadzistów z oddziału W-9, którzy również postanowili rozpocząć pracę na maszynach przed 14 czerwca.

Zamordowanie jeńca wojennego w Pusanie

NOWY JORK (PAP) Jak donosi z Pusanu korespondent agencji Associated Press, komenda obozów jenieckich zakomunikowała, że 24 maja „w czasie próby ucieczki" zabity został jeszcze jeden jeniec wojenny.

Wystawa karykatury polskiej

W gmachu Arsenału w Warszawie otwarta została wystawa karykatury polskiej, zorganizowana staraniem Związku Pol. Art. Plastyków, Stow. Dziennikarzy Polskich oraz redakcji tygodnika satyrycznego „Szpilki". Ponad 500 zgromadzonych na wystawie eksponatów zarówno oryginałów jak i reprodukcji, daje obraz rozwoju polskiej postępowej karykatury od 15 stulecia do chwili obecnej.

Eksponaty rozmieszczono w czterech działach: pierwszy z nich, historyczny, obejmuje okres od 1450 r. do 1918, w drugim dziale reprezentowana jest postępowa karykatura z międzywojennego dwudziestolecia, trzeci dział ukazuje karykaturę polską lat wojennych, walczącą przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, wreszcie ostatni dział, najbogaciej reprezentowany, daje przegląd współczesnej karykatury politycznej.

Polska – Francja 3:0 w siatkówce żeńskiej

(Szczegóły na str. 2)

Huragan w Chile spowodował olbrzymie straty

Według doniesień prasy, w Chile trwa od czterech dni silny huragan połączony z ulewnymi deszczami, który ostatnio rozszerzył się z południowej części kraju na środkową. Wichura zerwała z kotwicy wiele statków. Port Valparaiso jest zamknięty dla żeglugi. W dniu 28 maja o świcie zanotowano silne wstrząsy podziemne w różnych punktach kraju, zwłaszcza w mieście Concepcion i jego okolicach.

Wskutek huraganu zginęło 7 osób, a około 10 tysięcy pozostało bez dachu nad głową. Straty oblicza się na setki milionów peso.

Imponujący rozwój szkolnictwa zawodowego w Polsce Ludowej

W Polsce mamy już dziś 1469 państwowych szkół zawodowych — przed wojną było ich zaledwie 125. Dzięki temu w szkołach zawodowych kształci się dziś 57,3 proc. uczniów kończących 7 klasę szkoły podstawowej. Przed wojną, przy znacznie mniejszej liczbie absolwentów 7-klasowych szkół powszechnych niż obecnie, zaledwie 15,3 proc. z nich mogło się uczyć w szkołach zawodowych. Były to jednak szkoły o charakterze rzemieślniczym.

Nowa struktura szkolnictwa zawodowego wprowadzona w Polsce Ludowej umożliwia młodzieży zdobycie wysokich kwalifikacji niezbędnych do pracy w socjalistycznym przemyśle, posługującym się coraz doskonalszą techniką. Mamy dziś: szkoły przysposobienia zawodowego — kształcące robotników o niższych kwalifikacjach, zasadnicze szkoły zawodowe — przygotowujące robotników o pełnych kwalifikacjach oraz technika zawodowe kształcące kadry ze średnim wykształceniem zawodowym. Nasze szkolnictwo zawodowe kształci robotników dla przemysłu w 240, zaś techników w 259 specjalnościach. Przed wojną liczba specjalności w szkołach zawodowych nie przekraczała 30.

Powołano do życia całe nowe gałęzie szkolnictwa zawodowego, jak np. szkoły górnicze, hutnicze, budowy okrętów, budowy samochodów i wiele innych.

Dla lepszego przygotowania kadr fachowców proces nauczania i wychowania w szkołach zawodowych celowo powiązano z pracą produkcyjną w warsztatach szkolnych. Warsztaty te coraz lepiej wyposażone w maszyny i urządzenia techniczne, zorganizowane zostały prawie przy wszystkich szkołach zawodowych.

W całym kraju przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka

W całej Polsce czynione są przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka, który obchodzony będzie w dniu 1 czerwca. Już w dniu 31 maja oraz 1 czerwca odbędą się w całym kraju tysiące zabaw i festynów dziecięcych. Przewidziane są liczne popularne odczyty i pogadanki dla dzieci, spotkania z przodownikami pracy i z autorami książek dla dzieci oraz specjalne wystawy, które zobrazują wszechstronną opiekę i troskę Państwa Ludowego o najmłodsze pokolenie.

W kinach, w dniach od 31 maja do 14 czerwca, wyświetlane będą dla dzieci specjalne filmy.

Nowa stacja metra moskiewskiego

Sieć metra moskiewskiego stale się rozszerza. Jedna z linii biegnąca w kierunku dzielnicy stalinowskiej jest obecnie przedłużana i zostanie doprowadzona do nowej dzielnicy, powstałej w ciągu ostatnich 5 lat w pobliżu malowniczego izmajłowskiego parku kultury i wypoczynku im. Stalina. Tu część trasy biegnie na powierzchni ziemi.

Nowe normy pracy zwiększą wydajność pracy w NRD

BERLIN (PAP) Biuro prasowe przy gabinecie premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej informuje:

Na posiedzeniu rady ministrów NRD, które odbyło się pod przewodnictwem premiera Otto Grotewohla 28 maja 1953 r. nakreślono zgodnie z życzeniem szerokich rzesz pracujących, wytyczne w sprawie uregulowania norm pracy odpowiednio do wymogów podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji.

W myśl tych wytycznych do 30 czerwca 1953 r. normy w kluczowych gałęziach produkcji mają być podniesione przeciętnie o 10 proc.

Uchwała powzięta przez radę ministrów w sprawie podniesienia norm pracy jest poważnym krokiem na drodze do maksymalnego zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy NRD, do podniesienia wydajności pracy.

Rząd NRD wzywa wszystkich robotników i pracowników umysłowych w zakładach przemysłowych, w instytucjach gospodarczych i organizacjach związkowych do wcielenia w życie doniosłej uchwały rady ministrów NRD i tym samym do przyspieszenia wykonania i przekroczenia planu pięcioletniego.

Występy »Mazowsza« w Kantonie

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze", odbywający obecnie tournee artystyczne po Chinach Ludowych, przybył dnia 25 bm. do Kantonu. Na dworcu gości polskich oczekiwali licznie zgromadzeni przedstawiciele świata kulturalnego, młodzieży, wojska, organizacji społecznych i politycznych. W imieniu rządu miejscowego powitał członków zespołu dyrektor departamentu kultury Czen Min. Za serdeczne przyjęcie podziękowała w imieniu „Mazowsza" Irena Szadziewska.

Wieczorem tego samego dnia burmistrz Kantonu Ju Ha-Wei wydał przyjęcie na cześć zespołu.

Dnia 26 bm. zespół występował w sali teatru kantońskiego w obecności 4 tysięcy widzów. Wykonawcom zgotowano gorącą owację. Przed występem przemawiał przedstawiciel rządu Ting Po — zaś w imieniu zespołu — Dąbrowski.

Konferencja naukowa botaników, rolników i leśników

W Krakowie z inicjatywy wydziału nauk biologicznych Polskiej Akademii Nauk odbyła się konferencja botaników, gleboznawców, łąkarzy i leśników, która miała na celu przedyskutowanie naukowych podstaw rozwoju ważnych gałęzi gospodarki narodowej a mianowicie produkcji paszy zielonej i drewna.

Na konferencji najwybitniejsi przedstawiciele nauk botanicznych, rolniczych i leśnych wygłosili szereg referatów. Ponadto odbyła się obszerna dyskusja, która w ostatnim dniu obrad przeniesiona została na teren lasów nadleśnictwa Rabsztyn k/Olkusza, gdzie zorganizowano pokaz przekrojów glebowych i zbiorowisk roślinności leśnej.

Przygotowania do Światowego Kongresu Kobiet

KOPENHAGA (PAP). Komitet przygotowawczy Światowego Kongresu Kobiet, który odbędzie się w dniach 5—9 czerwca br. w stolicy Danii, podaje, że w drodze do Kopenhagi znajdują się delegacje kobiet Brazylii, Meksyku, Australii, Mongolskiej Republiki Ludowej i in.

Realizując wskazania Bolesława Bieruta

będziemy umacniać i rozwijać spółdzielczość produkcyjną

oraz podnosić poziom kultury na wsi

Uczestnicy obradującej w Warszawie w dniu 28 maja br. pierwszej krajowej narady kierowników przodujących świetlic wiejskich i powiatowych domów kultury jednomyślnie uchwalili wysłanie do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta listu następującej treści:

Uczestnicy pierwszej krajowej narady kierowników przodujących świetlic wiejskich i powiatowych domów kultury przesyłają Tobie, ukochany nasz Nauczycielu, wyrazy głębokiego szacunku i miłości.

Zjechaliśmy się z całego kraju, żeby w oparciu o Twoje rady i wskazania jeszcze lepiej organizować w zespołach oświatowych i artystycznych młodzież, kobiety i pracujących chłopów, usuwając w codziennej pracy wielowiekowe zacofanie, likwidując przesądy i ciemnotę.

Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że to dzięki Partii, Rządowi Ludowemu i Twojej osobistej pracy dobra kulturalne szeroko docierają na wieś. Książka, gazeta i radio coraz skuteczniej pomagają wsi w podnoszeniu oświaty.

I dlatego zapewniamy Cię, kochany nasz Nauczycielu, że coraz pełniej będziemy wykorzystywać możliwości, jakie daje nam władza ludowa, pomagając w ten sposób wsi polskiej włączyć się w wielki proces budownictwa socjalistycznego, w realizację Planu Sześcioletniego i w walkę o pokój.

Twoje wskazania na I krajowym zjeździe spółdzielczości produkcyjnej są dla nas wytycznymi w codziennej pracy nad umacnianiem i rozwojem spółdzielni produkcyjnych oraz podnoszeniem poziomu kultury na wsi.

Wychodząc z tych założeń, uczynimy świetlice wiejskie ośrodkiem głębokiej pracy ideologicznej, oświatowej, kulturalnej i agronomicznej, skupiając wokół niej młodzież wiejską, rolników - praktyków, mistrzów wysokich urodzajów, chłopów - miczurinowców, wyróżniających się spółdzielców i przodujących hodowców.

Nieustępliwie zwalczać będziemy kułaków, spekulantów, biurokratów, plotkarzy, szerzących wrogą nam propagandę.

Realizując wskazania VIII Plenum pogłębiać będziemy znajomość życia i dzieł Wielkiego Stalina, by jego nieśmiertelne nauki wcielać w życie, rozwijając miłość i braterski sojusz z narodami Związku Radzieckiego.

Przyrzekamy Ci umacniać i rozszerzać Front Narodowy, obejmujący wszystkich Polaków — patriotów, którzy pracują nad pomnożeniem potęgi naszej Ojczyzny.

Będziemy mobilizować pracujących chłopów do wypełniania patriotycznych obowiązków wobec Państwa Ludowego, umacniać będziemy sojusz robotniczo-chłopski, fundament władzy ludowej.

Aby sprostać tym zadaniom, przyrzekamy Ci, ukochany Nauczycielu, że nie będziemy szczędzić sił zarówno we własnej pracy samokształceniowej, jak i w pracy naszej w świetlicach.

Organizować będziemy tysiące nowych zespołów oświatowych i artystycznych, skupimy wokół świetlicy twórców ludowych oraz inteligencję wiejską, aby rozwijać i pomnażać kulturę wsi polskiej.

Będziemy pracować usilnie nad tym, aby każda świetlica podniosła poziom swej pracy, aby promieniowała na sąsiednie gromady ideologiczną treścią swej działalności i wysokim poziomem zespołów.

Przyrzekamy Ci, że uczynimy świetlice wiejskie i powiatowe domy kultury prawdziwymi ośrodkami pracy kulturalno - oświatowej.

Żurawie samochodowe zmontowane na podwoziach „Star" rozpoczną wkrótce pracę

W najbliższym czasie na wielu kluczowych budowach rozpocznie pracę 60 żurawi samochodowych zmontowanych na podwoziach typu „Star" A-20. Urządzenia te, których zastosowanie poważnie przyczyni się do przyspieszenia robót przeładunkowych na placach budowy, zmontowano w zakładach budowy dźwigów w Lipsku na nadesłanych z Polski podwoziach.

Nowe żurawie samochodowe mają maksymalny udźwig 3 tony. Przy ich pomocy można podnosić ciężary na wysokość 6,5 m.

W porównaniu z innymi urządzeniami tego typu charakteryzują się one mniejszym ciężarem, znacznie większą łatwością obsługi oraz szeregiem udoskonaleń technicznych.

Żurawie samochodowe zostały wykonane w niezwykle krótkim czasie. Fabryka w Lipsku podjęła się szybko ukończyć montaż, pod warunkiem dostarczenia wszystkich podwozi w I dekadzie kwietnia. Rozumiejąc znaczenie tego zamówienia, na które czekają nasze wielkie budowy, robotnicy FSC w Starachowicach podjęli szereg zobowiązań, których realizacja umożliwiła dotrzymanie napiętych terminów. Po otrzymaniu podwozi załoga niemiecka przeprowadziła w ciągu 5 tygodni montaż żurawi, które obecnie przechodzą w Warszawie próby odbiorcze.

Skonstruowanie żurawi samochodowych na polskich podwoziach jest etapem poprzedzającym podjęcie produkcji tego rodzaju maszyn w kraju.

Żołnierze amerykańscy uchylają się od wyjazdu do Korei

Jak donosi zachodnio - niemiecka agencja prasowa DPA, sąd amerykański w Stuttgarcie skazał na karę więzienia 25-letniego Niemca z Heilbronn za to, że odrąbał palce u ręki pewnemu podoficerowi amerykańskiemu na jego usilną prośbę.

Amerykański podoficer — jak donosi agencja DPA — pragnął w ten sposób uniknąć wysłania do Korei, a po zdemobilizowaniu wrócić do USA.

Po wyjściu ze szpitala ma on stanąć przed sądem wojennym.

Sprawę traktatu austriackiego

należałoby obecnie omówić w trybie dyplomatycznym

stwierdza J. Malik w piśmie do sekretarza generalnego konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Londynu:

Jak wiadomo, dnia 25 maja ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii J. A. Malik wystosował do sekretarza generalnego konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego — Passanta pismo, stwierdzające, że mimo wysiłków strony radzieckiej narady zastępców w sprawie traktatu austriackiego nie dały należytych wyników i że w warunkach, jakie się wytworzyły celowe jest omówienie zagadnienia traktatu austriackiego w trybie dyplomatycznym drogą odpowiedniej wymiany poglądów.

W piśmie tym stwierdzono również, że konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego nie jest żadnym stałym organem czterostronnym i zwoływanie takich konferencji należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Dnia 26 maja Passant, odpowiadając ambasadorowi Malikowi w imieniu przedstawicieli Francji, Anglii i USA, usiłuje kwestionować fakt, że zwoływanie konferencji zastępców w sprawie traktatu austriackiego należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, jak również usiłuje dowieść, że taka narada będzie rzekomo mogła doprowadzić do zawarcia traktatu austriackiego. Nie przytacza on jednak żadnych dowodów, które by potwierdzały tę opinię.

Dnia 28 maja ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii J. A. Malik wystosował do Passanta następujące pismo:

— Potwierdzam niniejszym odbiór pańskiego pisma z dnia 26 maja.

Stanowisko strony radzieckiej wobec sprawy, którą pan poruszył, przedstawione zostało w moim piśmie z dnia 25 maja. Pismo to zwraca przede wszystkim uwagę na to, że konferencja zastępców ministrów w sprawie traktatu austriackiego nie jest żadnym stałym organem czterostronnym i że samo zwołanie konferencji zastępców należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która nie udzieliła żadnych wskazówek w sprawie konferencji zastępców, o którą w danym wypadku chodzi. Wobec tego, twierdzenie pańskie, jakoby zredagowanie projektu traktatu austriackiego było zadaniem wspomnianej w pańskim piśmie konferencji zastępców, pozbawione jest podstaw.

Jak wiadomo, niejednokrotne omawianie zagadnienia traktatu z Austrią na konferencjach zastępców, m. in. również w lutym br., nie dało należytych wyników i odpowiedzialność za bezowocność tych narad nie obciąża bynajmniej strony radzieckiej.

Wszystko to dowodzi, że w warunkach, jakie się wytworzyły, bardziej celowe jest rozpatrzenie tej sprawy w trybie dyplomatycznym drogą odpowiedniej wymiany poglądów.

Światowy Kongres Lekarzy w Wiedniu

przyczynił się do zacieśnienia współpracy lekarzy na całym świecie

WIEDEŃ (PAP) Światowy Kongres Lekarzy w Wiedniu zakończył swe obrady. Wzięło w nim udział blisko 200 wybitnych profesorów medycyny i lekarzy z 32 krajów. Polskę reprezentowali prof. Hirszfeld, szef delegacji polskiej, dr Domańska, prof. Kodejszko, prof. Brokman i prof. Kacprzak. W ciągu trzech dni trwania Kongresu zanalizowano aktualne warunki materialne życia ludności i ich wpływ na stan zdrowotny, jak również wpływ wojny na stan fizyczny i psychiczny ludności oraz rolę lekarza w rozwiązaniu tych zagadnień.

Prof. J. Gillman, kierownik wydziału fizjologicznego Uniwersytetu w Johannesburgu (Afryka Płd.) referował zagadnienia wpływu odżywiania na rozwój chorób. Mówca stwierdził, że zastraszający zasięg rozwoju gruźlicy, cukrzycy, raka wątroby i chorób żołądkowych w Afryce jest wynikiem złego odżywiania.

Dyrektor kliniki położniczej Uniwersytetu w Padwie, prof. G. Revoltella, wskazał na wzrost śmiertelności kobiet podczas porodów i śmiertelności niemowląt jako skutku fizycznego i psychicznego wyczerpania położnic.

Ponury obraz stanu sanitarnego kolonii francuskich, Algeru, Francuskiej Czarnej Afryki i Madagaskaru, jak również złego stanu zdrowotnego ludności tych krajów dał w swoim referacie delegat z Gwadelupy dr R. Girard.

Delegat ZSRR, Koczergin, przytoczył liczne fakty i dane cyfrowe, świadczące o wielkiej trosce państwa radzieckiego o zdrowie swoich obywateli. W carskiej Rosji było ok. 20 tys. lekarzy, obecnie jest ich przeszło 200.000. Liczba ta stale wzrasta, przy jednoczesnym podnoszeniu się kwalifikacji kadr lekarskich, dzięki nieustannemu rozszerzaniu sieci instytutów i innych placówek naukowych. Niektóre choroby jak np. malaria i gruźlica jako choroby społeczne zostały w ZSRR zlikwidowane.

Gorącymi oklaskami nagrodzili delegaci referat Koczergina, jak również przemówienia prof. Timakowa i prof. Masłowa, którzy przedstawili osiągnięcia medycyny radzieckiej i wspaniały rozwój opieki lekarskiej w ZSRR.

W Indiach na 300 milionów ludności jest zaledwie 50 tys. lekarzy. Epidemie dżumy i malarii dziesiątkują ludność. Fakty te podał delegat hinduski Belige.

O spustoszeniach, jakie pozostawiła wojna z agresorami japońskimi i o stanie zdrowia ludności dorosłej i dzieci w Chinach po wyzwoleniu kraju mówił w swym referacie dr Su Shing-kwan, przewodniczący zrzeszenia lekarzy chińskich.

Delegat Polski, przemawiający w dyskusji nad referatami, prof. Kodejszko, przedstawił wielkie osiągnięcia Polski Ludowej uzyskane w wyniku troski państwa o jak najszybsze zaleczenie ran zadanych przez wojnę i jak najdalej idącej opieki nad zdrowiem ludności.

Zamykając Kongres, przewodniczący, prof. Pietro Verga (Włochy), podkreślił, że Kongres odegrał doniosłą rolę w wymianie doświadczeń lekarzy z różnych krajów świata, że był on wielkim wydarzeniem międzynarodowym i przyczynił się do zacieśnienia współpracy lekarzy na całym świecie.

Delegaci hucznie oklaskiwali przemówienia przedstawicieli Związku Radzieckiego i krajów obozu pokoju. Wszystkie przemówienia cechowała wola i gotowość lekarzy oddania swej wiedzy w służbę ludzkości.

Wielka demonstracja ludności w Seulu

PEKIN (PAP) Jak podała rozgłośnia tokijska, powołując się na doniesienia swego korespondenta w Seulu, w mieście tym odbyła się kilka dni temu wielka demonstracja ludności pod hasłem walki o natychmiastowe położenie kresu działaniom wojennym. Uczestnicy demonstracji wznosili okrzyki, domagając się przerwania ognia w Korei i protestując przeciwko rokowaniom prowadzonym przez klikę Li Syn Mana z reakcyjnym rządem Joszidy.

Władze lisynmanowskie rzuciły przeciwko demonstrantom oddziały żandarmerii i wojska.

„Zielone płuca" Górnego Śląska

Olbrzymi 600-hektarowy park kultury

powstaje między Stalinogrodem i Chorzowem

W samym sercu śląskiego zagłębia węglowego, pomiędzy Stalinogrodem i Chorzowem, pozbawionymi przed wojną parków i ogrodów, tam, gdzie rządy obszarniczo - kapitalistyczne prowadziły rabunkową gospodarkę, wykorzystując niemal każdy metr kwadratowy ziemi dla dalszego bogacenia się — powstaje dziś olbrzymi 600-hektarowy Park Kultury i Wypoczynku, który stanowić będzie „zielone płuca" górniczego Śląska.

Oddany do użytku ludności Śląska w dniu 1 maja 30-hektarowy odcinek — stanowiący jedynie mały fragment tego imponującego obiektu, już dziś jest masowo odwiedzany przez górników, robotników śląskich hut i fabryk. Przeciętna frekwencja w dni świąteczne wynosi tu ok. 80 tys. ludzi.

W Centralnym Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego w Warszawie powstały obecnie w wyniku pracy całego zespołu inżynierów plany rozwiązania przestrzennego tego największego w Europie, oprócz ZSRR, parku.

Cały obszar 600 ha zostanie do końca 1955 r. zadrzewiony, posadzone będą kwiaty, założone zieleńce itp. Już dotychczas na 200 ha zasadzono ok. 800 tys. leśnych sadzonek i ok. 40 tys. kilkuletnich drzew.

W najbliższych latach zbudowany tu zostanie na wolnym powietrzu teatr, którego widownia pomieści ok. 10 tys. widzów. Na najwyższym wzgórzu Parku powstanie planetarium i obserwatorium astronomiczne. Olbrzymie kąpielisko przewidziane na ok. 5 tys. osób oraz dworzec młodzieżowej kolejki wraz z przystankami, remiza i 4-kilometrowym torem — oto dalsze urządzenia, które powstaną na terenie Parku.

Ponad 2 mil. zł przeznaczone zostały tylko na urządzenia sportowe, jak: korty tenisowe, boiska piłkarskie, boiska do siatkówki i koszykówki, place do zabaw i gier, kręgielnie, strzelnice, tory przeszkód itp. Cały Park pokryty zostanie gęstą siecią dróg, alei i dojazdów. Ok. 70 km dróg i ok. 65 tys. m kw. placów — daje wyobrażenie o rozmiarach tej inwestycji.

Teren Parku zostanie skanalizowany, założy się tu lokalne wodociągi, fontanny itp. Wszędzie przeprowadzone będą przewody elektryczne i urządzenia radiofonizacyjne.

Wzdłuż głównych alei oraz w odpowiednio przystrzyżonych szpalerach krzewów i drzew rozmieszczone zostaną liczne rzeźby, nawiązujące w swej tematyce do codziennej, twórczej pracy naszego narodu. Rzeźby te będą dziełem wybitnych artystów rzeźbiarzy.

Liczne piękne amfiteatry, wykonane w granicie i piaskowcu, wraz z ogromnymi placami, na których będzie mogło tańczyć na raz po kilka tysięcy osób, położone wśród zieleni, kwiatów i krzewów — stanowić będą również piękne fragmenty tego wspaniałego obiektu wypoczynkowego.

Już w dniu 22 lipca br. oddane zostaną do użytku ludności dalsze tereny Parku.

Park-gigant, powstający na Śląsku, to widomy wyraz ogromnej troski ludowego rządu o nieustanną poprawę warunków bytowych i kulturalnych najszerszych rzesz mieszkańców naszego górniczego zagłębia.

Kryzys rządowy we Francji trwa nadal

PARYŻ (PAP). Jak już podawaliśmy, prezydent Auriol powierzył misję utworzenia nowego rządu jednemu z przywódców partii radykałów Pierre Mendes - France, który podjął się próby sformowania rządu.

Pierre Mendes - France zakomunikował, że najprawdopodobniej dnia 30 bm. przedstawi Zgromadzeniu Narodowemu swój program. Następnie Zgromadzenie Narodowe poweźmie decyzję w sprawie udzielenia mu inwestytury (upoważnienie do utworzenia rządu).

Prasa przypomina, że Mendes-France należy do tej grupy radykałów, która w Zgromadzeniu Narodowym głosowała za udzieleniem poprzedniemu kandydatowi na premiera — Reynaud dyktatorskich pełnomocnictw. Głosował on również za rewizją konstytucji francuskiej, mającej na celu faszyzację ustroju we Francji.

Ze sportu

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE

MOSKWA. W drugim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej rozegrano 6 spotkań.

W grupie walczącej o miejsca od 1—8, mistrz Europy drużyna Związku Radzieckiego odniosła drugie kolejne zwycięstwo. Po pierwszym meczu wygranym w czwartek z CSR 49:41 zespół ZSRR zmierzył się 29 bm. z Francją, zwyciężając 80:51.

Duży sukces odniosła drużyna Węgier która pokonała Egipt 89:50. W dwóch pozostałych meczach w tej grupie Izrael wygrał z Włochami 47:42, a Jugosławia pokonała CSR 66:64.

Po drugim dniu spotkań bez porażki są drużyny: ZSRR, Węgier i Izraela.

W grupie II walczącej o dalsze miejsca Finlandia wygrała z Rumunią 59:51, a Belgia ze Szwecją 75:38.

ZWYCIĘSTWO SIATKAREK POLSKICH NAD REPREZENTACJĄ FRANCJI

W czwartek 29 bm. polska drużyna siatkówki żeńskiej, przebywająca we Francji z okazji międzynarodowych zawodów sportowych organizowanych przez FSGT, bawiła w Lille, gdzie rozegrała oficjalny mecz z reprezentacją Francji. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 3:0 (15:3, 15:5, 15:5).

Zarówno zawody, jak i pobyt drużyny polskiej w Lille upłynęły w serdecznej atmosferze i stały pod znakiem manifestacji przyjaźni narodów francuskiego i polskiego.

Zawody wywołały duże zainteresowanie gromadząc w hali sportowej około 2 tys. widzów, w tym wielu Polaków zamieszkujących północne okręgi Francji. Na zawodach obecni byli minister pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Ogrodziński oraz konsul polski w Lille — Larysz.

Drużynę polską powitał przewodniczący Międzynarodowej Federacji Siatkówki i francuskiego Związku Piłki Siatkowej — Elibaud. Przemawiał również przewodniczący miejscowego koła Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej dr Wallon.

Po wymianie pamiątkowych proporczyków zawodniczki polskie otrzymały wiązanki kwiatów od przedstawicieli wychodźtwa polskiego we Francji. Część oficjalną zakończono odegraniem hymnów państwowych.

W czasie meczu drużyna polska miała zdecydowaną przewagę, a jej doskonałe zagrania nagradzane były gorącymi oklaskami. Polki wystąpiły w składzie: Zakrzewska, Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska, Wojewódzka i Welnyng.

Zawody wywołały duże zainteresowanie prasy miejscowej i centralnej. Wiele dzienników zamieściło obszerne sprawozdania z meczu podkreślając doskonałą grę zespołu polskiego.

W czwartek po południu siatkarki polskie były gośćmi Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej, a w piątek podejmowane były w Domu Ludowym w Lenz przez Związek Zawodowy Górników.

III AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYZN I KOBIET

Dnia 29 bm. w Parku Skaryszewskim rozpoczęły się półfinałowe spotkania III Akademickich Mistrzostw Polski w koszykówce kobiet i mężczyzn. W mistrzostwach bierze udział 20 drużyn męskich w czterech grupach (w tym 3 zespoły Warszawy) oraz 10 drużyn żeńskich w trzech grupach (w tym 3 zespoły Warszawy) i 2 Poznania.

W Warszawie gra pierwsza grupa mężczyzn, w skład której wchodzą: Warszawa I, Poznań, Białystok i Częstochowa oraz pierwsza grupa kobiet — Warszawa I, Poznań II i Kraków.

Grupa II mężczyzn i kobiet gra we Wrocławiu, grupa III mężczyzn i kobiet w Toruniu oraz czwarta grupa mężczyzn w Gdańsku.

W rozgrywkach mężczyzn do finałów zakwalifikują się po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy. W rozgrywkach kobiet w finałach grać będą mistrzowie poszczególnych grup oraz dodatkowo drużyna, która zajmie II miejsce w grupie, w której startuje mistrz Polski z ub. roku. Spotkania finałowe odbędą się w Krakowie.

Wyniki pierwszego dnia spotkań grupy I mężczyzn i kobiet w Warszawie były następujące: mężczyźni:

Poznań — Białystok 50:20 (21:7), Warszawa I — Białystok 104:25 (50:14), Częstochowa — Lublin 69:63 (36:34).

Kobiety:

Warszawa I — Poznań II 69:12.

Stan pogody

W ciągu dnia w dzielnicach wschodnich miejscami początkowo jeszcze dość pogodnie, później jednak zachmurzenie duże i przejściowe deszcze. Na pozostałym obszarze po przejściu deszczów zachmurzenie zmienne z opadami przelotnymi. Nocą w północnej części kraju możliwość lokalnego przymrozku gruntowego, na tzw. ziemnicach, dniem temperatura maksymalna od ok. 10 st. na północy do ok. 17 st. na południowym wschodzie.

Twórczy pomysł robotnika i inżyniera

ułatwił wykonanie planu

Bydgoszcz, w maju.

W parowozowni ZNTK powstało „wąskie gardło". Kilka lokomotyw czeka na drobną, ale jakże mimo to trudną naprawę. Te dwanaście potężnych cielsk ma to samo schorzenie: kadłuby smoczków Friedmanna, służące do zasilania parowozów w wodę podczas biegu — są popękane. Wprawdzie pęknięcia spawano, ale smoczki — po tym zabiegu już mniej wytrzymałe — nie długo wytrzymały.

Co robić? — zastanawia się aktyw techniczny Zakładów, — jak rozwiązać ten problem?

Kier. wydz. parowozowego Benon Grabowski i brygadier Stanisław Lipski stworzyli brygadę robotniczo-inżynierską celem zlikwidowania „wąskiego gardła". Długo kombinowali, aż zdecydowali się — uruchomili produkcję smoczków w ZNTK.

Obecnie bydgoskie ZNTK dzięki brygadzie robotniczo - inżynierskiej Grabskiego i Lipskiego produkują na większą skalę polskie smoczki — bardzo wartościowe i pewne.

KOWALSKI JUŻ NIE POCI SIĘ

Sekretarz podst. org. part. Władysław Wiśniewski zamyślił się, patrząc jak z czoła Kowalskiego spływają grube krople potu. Kowalski już z dwie godziny wybijał ciężkim dwuręcznym młotem zderzak wagonowy. Zderzak jest zardzewiały i mocno tkwi w żelaznej pochwie. Ciężko go więc wybić.

Wiśniewski przeniósł spojrzenie na pochwę. Jej brzegi od ciągłego uderzania młotem zostały poważnie zniekształcone.

Kowalski ze złością odrzucił młot. Zderzaka nie można wybić. Trzeba go przepalić. A więc jeszcze jeden zderzak pójdzie na złom.

— Ciężko wam, co, Kowalski — pokiwał głową wyrozumiale Wiśniewski.

— Cholera z tymi zderzakami! Że też nie można tego ulepszyć — żachnął się zapytany.

— Spróbujemy — odpowiedział Wiśniewski i poszedł do wagonowni, dzieląc się z robotnikami swoimi spostrzeżeniami.

Rezultat? W wagonowni utworzono brygadę robotniczo-inżynierską, do której zgłosili się ślusarze Michał Paszylk, Szczepan Motkowiak, Paweł Staniak i Dominik Narloch.

Wspólnie z kierownikiem robót — Julianem Krzyżanowskim brygada przez długie dni pozostawała po pracy w zakładzie, aby obmyśleć łatwiejszy sposób wybijania zderzaków. Postanowiono zbudować specjalną prasę, która automatycznie wybijałaby zderzaki z pochw. Próby były żmudne i nie zawsze pomyślne. Kiedyś któraś z rzędu próbna prasa rozpadła się na „drobny mak". Ale ludzie z brygady nie zrażali się i wreszcie skonstruowali oryginalną prasę.

Wynik był nadspodziewany. Obecnie dzięki zastosowaniu prasy zderzak da się z łatwością wycisnąć z pochwy; brzegi jego nie ulegają w zupełności uszkodzeniu. Zastosowany sposób zmechanizował czynności, jednocześnie przyspieszył demontaż zaciętych zderzaków, ochraniając robotników przed nadmiernym wysiłkiem i wypadkami. Trud był wielki i praca żmudna, tym większe jest więc zadowolenie z zwycięskiego pokonania przeszkód. Dzięki temu usprawnieniu oszczędności w ZNTK wzrosły o 15 tys. zł rocznie.

„DZIESIĄTKA" BĘDZIE MŁODA

Wszędzie na zagrożonych odcinkach pracy, w oddziałach i halach pracują brygady robotniczo-inżynierskie. Dzięki nim chwilowe trudności i przestoje zostają zlikwidowane. Twórczy pomysł robotnika i brygadzisty dzięki ścisłej współpracy aktywu robotniczego z technikiem i inżynierem znajduje swój konkretny wyraz w nowym pomyśle, nowym usprawnieniu. Aktyw techniczno-inżynieryjny zawsze spieszy ze swoją pomocą wszędzie tam, gdzie plan jest zagrożony. Wyróżnia się tu przede wszystkim Erwin Linden — przew. Klubu Techniki i Racjonalizacji, oraz technicy i inżynierowie Mieczysław Bertholz, Władysław Sienkiewicz i Mieczysław Krzysztowczyk.

Brygady robotniczo - inżynierskie ściśle współpracują z miejscowym Klubem Racjonalizacji i Techniki. Praca Klubu poważnie wpływa też na rezultaty wysiłków brygad. W chwili obecnej nowe kierownictwo nie zasklepia się w czterech ścianach Klubu, ale wychodzi do hal zakładowych, mobilizuje za pomocą żywego słowa, gazetek ściennych i błyskawic załogę do zrealizowania i przekraczania planów produkcyjnych. Szczególnie należy podkreślić zasługi na tym polu kierownika Sekcji Usprawnień Czesława Kowalkowskiego, który ciągle znajduje się na terenach pracy poszczególnych działów, pomagając w utworzeniu brygad robotniczo-inżynierskich wszędzie tam, gdzie powstają zatory. Jego ścisła współpraca z aktywem robotników, podst. org. part., radą zakładową i dyrekcją spowodowała, że w okresie ostatniego miesiąca w ZNTK powstały trzy nowe brygady (ogółem jest ich 22). Do końca półrocza sekcj.. usprawnień wraz z Klubem Techniki i Racjonalizacji chce zorganizować jeszcze 10 dodatkowych brygad. Będą to przede wszystkim brygady młodzieżowe. Chodzi bowiem o to, aby obecnie w jeszcze większym niż dotychczas stopniu wykorzystać inicjatywę tkwiącą w młodzieży.

Henryk Lawina

I ręce wyciągnięte po książkę, ręce szukające i ważące książkę nieraz stawały mi przed oczyma, mobilizując odpowiedzialność za to, co piszę.

IGOR NEVERLY

Na ukos

Podnosi się stopa życiowa... psów!

Nowojorski „Daily Worker" donosi:

„Na skutek niskiej stopy życiowej, niezdrowych warunków mieszkaniowych i innych czynników społecznych w pierwszych dziewięciu miesiącach 1952 r. procent śmiertelności niemowląt w dzielnicach robotniczych Nowego Jorku znacznie wzrósł. Według oficjalnej statystyki przeciętna śmiertelność niemowląt w całym Nowym Jorku wynosi 24 na 1000. Natomiast w przeludnionych dzielnicach robotniczych procent ten wzrasta do 39,5 na 1000. Kapitalistyczny „Wall Street Journal" przyznał, że realna płaca robotników w stosunku do 1949 r. zmalała o 148 dolarów. Korespondent londyńskiego dziennika „Daily Express" donosił niedawno: „W Nowym Jorku ponad 30.000 rodzin mieszka w piwnicach, gdzie panują najokropniejsze warunki zdrowotne".

Lecz jednocześnie można dowiedzieć się o „jasnych" stronach życia amerykańskiego. Zajrzyjmy chociażby do dziennika „New York Herald Tribune", który z triumfem donosi o wzroście stopy życiowej... psów w USA. Przytaczamy poniżej dosłownie tłumaczenie fragmentu artykułu tego dziennika z 16 kwietnia 1953 r.

„Dziś psie życie nie jest już takie, jakim bywało dawniej. Psy nigdy nie miały się tak dobrze. 22 milionów psów — według oświadczenia Krajowej Rady Psiego Dobrobytu — odżywiają się lepiej, lepiej i zdrowiej żyją i lepiej się ubierają (sic!) niż kiedykolwiek przedtem. W 1928 r. gdy utworzona została Krajowa Rada Psiego Dobrobytu psy żywiły się resztkami ze stołów swych panów. Dziś Amerykanie nie mniej niż 175 milionów dolarów wydają rocznie na zakup gotowych już psich potraw.

Od Maine do Kalifornii już 3600 hoteli przyjmuje właścicieli psów wraz z ich pupilami, podczas gdy przed dwoma laty było tylko 1600 hoteli, w których serdecznie przyjmowano psy. Pomieszczenia dla psów to nie dawne prymitywne i niezdrowe budy, lecz nowoczesne, dobrze wyposażone budynki, obsługiwane przez fachowy personel. Nastąpił też duży postęp w zakresie luksusu psiego. W samym tylko 1951 r. wydano 5 milionów dolarów na zakup luksusowych obroży, smyczy, okryć, poduszek, przyborów do pedicure i zabawek dla psów".

Cały artykuł utrzymany jest w tonie najzupełniej poważnym. Ciekawi tylko jesteśmy, ile wobec 5 milionów na psie zabawki, obroże i pedicure — wydano w tym czasie na zmniejszenie liczby śmiertelnych wypadków wśród niemowląt nowojorskich? (gz).

Dni Oświaty, Książki i Prasy



Z okazji „Dni", uczennice Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lesznie zorganizowały na terenie szkoły stoiska z książkami. Jedną z atrakcji stoisk była loteria książkowa ciesząca się dużym powodzeniem, szczególnie u maturzystów, którzy po skończeniu egzaminów z zainteresowaniem przeglądali wystawione książki oraz brali udział w loterii.

Na zdjęciu: Maturzyści oglądają wygrane książki.

(Foto — CAF)

Działacz oświatowy - FILM

— Nasz specjalny wkład w „Dni Oświaty, Książki i Prasy" — mówi zastępca szefa ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Bydgoszczy Stefan Szczepaniak — to przygotowanie godzinnych programów składanych (Polska Kronika Filmowa, film dokumentalny, film oświatowy). Na naszym terenie do wyświetlania tych programów przeznaczone są trzy kina, i to „Orzeł" w Toruniu oraz „Bałtyk" i „Rozmaitości" w Bydgoszczy. Organizujemy również specjalne poranki niedzielne, dając na przedstawieniach zamkniętych (dla szkół) specjalne zestawy filmów oświatowych. Dla naszego działu filmów oświatowo - instruktażowych na tym się oczywiście praca nie kończy. Dla niego „Dni Oświaty" trwają cały rok. Informacji w tej mierze udzieli wam kierownik tego działu — kończy nasz rozmówca.

Józef Lewandowski związany jest ze swą pracą nadzwyczaj silnie. Już od 8 lat tkwi w sprawach działu filmów oświatowych, w jego oczach i w dużej mierze za jego sprawą rosła sieć odbiorców filmu oświatowego, w jego oczach film oświatowy rozszerzał swój zasięg i pogłębiał swą rolę. Dziś już trudno sobie wyobrazić pracę oświatową pewnego typu — bez filmu. Sam z siebie jest przecież film niestrudzonym „działaczem oświatowym". Choć jednak jest żywy, wymowny i mądry — musi mieć do swej pomocy człowieka. W oddziaływaniu więc oświatowym poprzez film mamy do czynienia z wielu ludźmi: nauczycielami, instruktorami oświatowymi, kinooperatorami, prelegentami, organizatorami seansów... Wszystkich tych ludzi nitki filmowej taśmy prowadzą do kłębka — działu filmów oświatowo-instruktażowych w Centrali Wynajmu Filmów, a tam — poza setkami tytułów filmowych, poza dziesiątkami i setkami tysięcy metrów filmowej taśmy, poza pracą dystrybutorską i organizacyjną — kryje się również człowiek. Jest nim właśnie Lewandowski, mówiący o tych wszystkich sprawach z wielkim zapałem, z jakim się traktuje temat ulubiony.

Wynajemcą CWF jest m. in. Okręgowy Zarząd Kin, posiadający w terenie 25 kin oświatowych w szkołach i 10 kin instruktażowych w zakładach pracy. W miesiącu kwietniu poprzez te kina tylko przewinęło się ok. 95 tys. widzów. Prócz OZK ma jednak CWF bezpośrednich wynajemców w instytucjach oświatowych i większych zakładach pracy. Najpoważniejszymi odbiorcami filmu oświatowego są: NOT w Bydgoszczy (biorący od 2—3 zestawów filmów w tygodniu), DOSZ w Toruniu, TWP, TPPR, Prezydium WRN (dysponujące 6 kinami Wydz. Upowsz. Wiedzy Rolniczej), Cukrownia w Chełmży i Cukrownia w Brześciu Kuj., PZWANN w Toruniu, Technikum Przem. Drzewnego w Bydgoszczy, Celuloza we Włocławku, Tow. Robotniczo-Myśliwskie we Włocławku, Miejskie Przeds. Remontowo-Budowlane we Włocławku, Szkoły Podst. nr 29, 26 i 19 w Bydgoszczy, Liceum Ogólnokszt. w Lipnie itp. Jest tych kin szkolnych i zakładowych 80 na terenie naszego województwa, liczba ich jednak rośnie z roku na rok.

Zasoby taśm i wachlarz tematyczny filmów będących w dyspozycji działu oświaty CWF są tak bogate, że można rzec bez przesady: nie ma wprost zagadnienia, którego nie można by zilustrować czy podbudować filmem. Organizacje więc społeczne, szkoły, zakłady pracy — korzystają (a winny korzystać w coraz to szerszym stopniu) chętnie z pomocy filmów w dziele upowszechniania oświaty, w dziele dokształcania zawodowego itp.

Poprzez film oświatowy czy instruktażowy prowadzi się często niezwykle ważne społecznie akcje. I tak np. przed pierwszą akcją przeciwstonkową filmy o zwalczaniu groźnego szkodnika naszych pól widziało przeszło 100 tysięcy widzów w miastach i na wsiach. Film poszedł w teren, aby wizualnie podbudować akcję porządkową, „Dni Oświaty", film spełni ważną rolę w t. zw. tygodniu przeciwpożarowym, we wszelkich akcjach rolniczych, w akcji zwalczania jaglicy itd. itp.

Idzie więc film do ludności miast i wsi jako poważny sojusznik człowieka, idzie jako działacz oświatowy. Odpowie na dziesiątki pytań, obrazowo wyjaśni wątpliwości, wskaże metodę wydajniejszej pracy, wiele nauczy o świecie i życiu. (t)

Spopielałe księgi przywrócone kulturze

O Feliksie Karowskim — człowieku, który pomaga mówić wiekom

W dziale konserwacji ksiąg Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy mimo nawału pracy panuje spokój i cisza. Właśnie ta cisza świadczy o tym, że Piotr Karowski pracuje. Praca jego wymaga niebywałej cierpliwości, zręczności, no i doświadczenia. Chodzi tu przecież o przywrócenie kulturze dawnych ksiąg, inkunabułów — częstokroć już tylko unikatów. A to wcale nie jest takie łatwe, jeśli zważymy w dodatku, że jest to praca bardzo odpowiedzialna, bo księgi, które do rąk Karowskiego docierają, to już prawie makulatura. Karty ksiąg — są przeważnie spopielałe albo zupełnie żółte, tak że odczytanie tekstu jest z reguły prawie niemożliwe. Czego nie zniszczył tzw. ząb czasu, tego dokonały korniki, które bardzo gorliwie drążą kanały w dębowych okładkach, powodując rozpad całej księgi. Dzieła w takim stanie nie mają już dla naukowca żadnej wartości użytkowej, dlatego też w ten sposób może ulec zniszczeniu wiele dokumentów i świadectw naszej kultury z przeszłości. Żeby jednak przeszłe wieki mogły do nas, współczesnych, przemówić, nieodzowne są zabiegi konserwacyjne.

Karowski pracuje w tej dziedzinie już przeszło 30 lat. Właściwie do pracowni konserwatora dotarł przez introligatornię, gdzie przez pewien czas pracował. Praca ta nie dawała mu jednak takiego zdowolenia, co konserwowanie starych dzieł. Toteż niebawem porzucił introligatornię dla nowej pracy, zna ją więc doskonale, a długoletnie doświadczenie pozwala mu stosować pewne ulepszenia. Spod jego rąk wyszło już przeszło 150 odnowionych starodruków, ale wiele z nich zaginęło podczas okupacji.

Spod rąk Karowskiego wyszło wiele nie tylko starych, ale i bardzo cennych ksiąg: m. in. świetny inkunabuł pt. „Girolamo Savonarola", drukowany we Florencji w 1490 r., który dzisiaj — jako jedyny na świecie — znajduje się w zbiorach Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy. Innym cennym dziełem, przywróconym naukowcom jest rękopis jednego z najcelniejszych utworów Adama Mickiewicza pt. „Grażyna". Rękopis ten zaginął podczas działań wojennych w 1939 r. w Warszawie i został odnaleziony przez prof. Wdowiszewskiego w gruzach jednego z budynków w czasie powstania warszawskiego. Niedawno Karowski zakończył konserwację tego cennego zabytku. Ostatnio ukazała się w księgarniach odbitka fotograficzna manuskryptu Mickiewicza z cennym komentarzem znakomitego filologa — prof. dr Juliana Krzyżanowskiego.

Praca Karowskiego jest bardzo żmudna, każdy zniszczony starodruk trzeba bowiem przed rozpoczęciem zabiegów konserwatorskich rozłożyć na poszczególne kartki. Wymaga to wielkiej wprawy i zręczności, gdyż spopielały papier łatwo może się rozpaść. Potem, poszczególne kartki oczyszcza się i nakleja cienkim, przejrzystym papierem. Najskuteczniej można je oczyścić w kąpieli w ałunie z klajstrem, ale temu zabiegowi poddawane mogą być jedynie mocno tylko zbrudzone, a nie zniszczone kartki. Natomiast żółte kartki kąpie się w roztworze kwasu solnego z wodą, dzięki czemu przywrócony zostaje ich dawny kolor. Następnie suszy się je, prasuje i zszywa. Potem księga otrzymuje skórzane, drewniane albo papirusowe okładki—takie, jakie miała przedtem — oraz okucia. W ten sposób przywraca się jej dawny wygląd, a nauka dzięki temu otrzymuje pełnowartościowy dokument, który jej mówi o przeszłości.

— Kiedy przystępuję do konserwacji jakiegoś starodruku, zawsze ogarnia mnie to samo dziwne podniecenie i obawa, co wówczas, kiedy pierwszy raz naprawiałem księgę. Boję się, że mogę nie podołać zadaniu, że księga zostanie bezpowrotnie stracona dla kultury. Zawsze też jestem tak samo zadowolony i pełen wewnętrznej radości, gdy odnowioną księgę zanoszę i oddaję do księgozbiorów, jak wtenczas, kiedy przed paru dziesiątkami laty zrobiłem to po raz pierwszy.

Cóż można jeszcze dodać do tych słów konserwatora? Wzruszające i piękne.

Leszek Hewan



Zanim starodruk poddany zostanie zabiegom konserwacyjnym trzeba go najpierw rozebrać na poszczególne kartki. Właśnie widzimy Feliksa Karowskiego, jak z uwagą rozluźnia kartki, aby je można było łatwiej rozczepić.

(Foto — IKP Woźniewski)

RZEMIEŚLNIK

O pełną realizację zadań rzemiosła

Trzeba lepiej planować usługi

Odbyta niedawno narada Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w sprawie usług wykazała, że planowanie usług nie stoi jeszcze na wysokości zadania. Usługi są w tym pionie — mimo licznych oświadczeń — wciąż jeszcze na dalszym planie. Na pierwszym planie stoją wielkie wytwórcze spółdzielnie pracy, zatrudniające nierzadko po kilkuset członków, które mogą pochwalić się wykonywaniem planów produkcyjnych, wzbogacaniem asortymentu produkcji i podobnymi znacznymi osiągnięciami. Spółdzielnie takie, mając charakter sztandarowy, są ośrodkiem zainteresowania zarówno centrali ZSPi RZ jak i organizacji terenowych.

ROZSZERZYĆ USŁUGI

Narada ta wykazała jednakże, że działalność usługowa musi stać się jednym z głównych zadań spółdzielczości pracy. Na konieczność położenia większego nacisku na usługi wskazał również minister Żebrowski na odbywającym się w tym samym czasie zjeździe spółdzielczości inwalidzkiej. Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła zdaje sobie dobrze sprawę, że zadania spółdzielczości pracy w zakresie usług są bardzo poważne i nie wolno spychać ich w cień przez wysuwanie na czoło zadań produkcyjnych.

O tym, że usługi są potrzebne, pisaliśmy już wiele razy. Pisaliśmy także, iż rzemiosło indywidualne uzupełnia w tym zakresie działalność zakładów uspołecznionych — państwowych i spółdzielczych. Podkreślaliśmy też, że sieć punktów usługowych jest jeszcze daleka od doskonałości. Potrzeba nam więcej dobrze pracujących punktów usługowych. Potrzeba nam większej inicjatywy spółdzielczości pracy w kierunku uruchamiania tych punktów.

Dowodem znaczenia, jakie najwyższe władze państwowe przywiązują do spraw usług, jest powołanie specjalnej komisji do spraw usług przy PKPG, przed którą staje zadanie uporządkowania tego odcinka pracy drobnej wytwórczości. Komisja otrzymała dość krótki termin na wykonanie tego zadania, co zapewnia sprężystość pracy i wykorzystanie wyników obrad.

Jednym z głównych zadań na tym odcinku jest przeanalizowanie planu sieci usług. Zadanie to w sposób generalny wykona wspomniana komisja, ale może ona jedynie ustalić ogólne zasady lokalizacji usług. Konkretyzacja tych zasad należy z natury rzeczy do władz terenowych, do powiatowych i wojewódzkich komisji planowania gospodarczego, do referatów i wydziałów przemysłu szczebla powiatowego i wojewódzkiego, do organizacji spółdzielczych wreszcie. Planowanie usług musi być zgodnie z obowiązującymi instrukcjami, wykonywane przy współpracy organizacji masowych, takich jak Związki Zawodowe, Liga Kobiet, ZMP, cechy, Izby Rzemieślnicze itp.

Planowanie sieci usług musi uwzględniać potrzeby ludności i życia gospodarczego. Potrzeby te są obecnie inne, niż były przed wojną, gdy budowano miasta na podstawie całkowiecie odmiennych założeń urbanistycznych. Potrzeby te kształtowane są przez nowy, socjalistyczny styl życia, przez wzrost potrzeb kulturalnych i socjalnych najszerszych mas ludności, przez zmienione warunki komunikacyjne wewnątrz miast i w sąsiedztwie miast.

Oznacza to, że sieć usług musi uwzględniać w wysokim stopniu elementy, nie brane dawniej wcale pod uwagę lub uwzględniane w małym tylko stopniu. Oznacza to, że sieć usług będzie musiała w coraz większym stopniu bazować na pomieszczeniach nowych lub odpowiednio adaptowanych.

NOWE NORMATYWY

Zapowiedziane na wspomnianej naradzie przez dyr. gen. P. Zelickiego i dyr. A. Fonara wydanie normatywów projektowania uspołecznionych punktów usługowych wzmacnia jeszcze tę argumentację. Dotychczas wiele punktów usługowych mieści się w pomieszczeniach posklepowych i powarsztatowych, ciasnych, ciemnych, nie nadających się na uspołecznione punkty usługowe. Spółdzielnie pracy przejmowały te pomieszczenia z dobrodziejstwem inwentarza, nie wykazując przeważnie należytej dbałości o dostosowanie ich do wymogów pracy w zakładzie uspołecznionym, co najwyżej zmieniając nieco wygląd zewnętrzny. Regułą było nadmierne zacieśnianie pracowników, regułą — brak dbałości o zapewnienie minimalnej powierzchni i kubatury potrzebnej do wykonywania pracy.

Nowe normatywy — wejście ich w życie jest już kwestią najbliższej przyszłości — stawiają wymóg dostosowania pomieszczeń już istniejących do tego, co należy nazwać minimalnym wymogiem gospodarki socjalistycznej. Klient punktu usługowego musi być świadomy, że jest w punkcie uspołecznionym; pracownik — że pracuje w lepszych warunkach od tych, które miał w zakładzie prywatnym. Normatywy te stawiają zarazem postulat należytego rozmieszczenia i nasilenia usług.

PROBLEM WIELKOŚCI PUNKTU USŁUGOWEGO

Zwracamy uwagę na jeden jeszcze problem, którego spółdzielczość pracy nie docenia: problem wielkości punktu usługowego. Wielkość ta nie może być nadmierna. Sieć punktów usługowych musi być dostatecznie gęsta; ale powinny to być punkty średniej wielkości, a na wsi i w miasteczkach — drobne, nie mające rozmiarów ani charakteru zakładów przemysłowych. Do należytego planowania sieci usług należy także planowanie odpowiedniej wielkości tych punktów — a w tej dziedzinie spółdzielczość pracy błądziła niejednokrotnie, stwarzając w wyniku punkty niezdolne do pracy czysto usługowej, zmuszone do jednoczesnego produkowania artykułów wytwarzanych masowo. Cierpiała na tym produkcja, cierpiały i usługi.

W związku z tym jako jedno z zadań stojących przed spółdzielczością postawiono oparcie organizacji sieci punktów usługowych na nowych normatywach.

Piszemy tyle o sieci usług, bo jest to w planowaniu usług zagadnienie kluczowe. Dobra sieć usług jest jednym z najważniejszych czynników decydujących o rentowności punktów usługowych; dobra organizacja punktów w oparciu o normatywy — czynnikiem współdecydującym o rentowności i jakości pracy punktu.

Obok tego problemu występują i inne, niemniej istotne. Należą tu przede wszystkim sprawy takie, jak jednoznaczne określenie punktu usługowego, wyodrębnienie usług od produkcji w planowaniu, zlikwidowanie pojęcia „usług innych" (w którym kryje się wiele czynności nie zawsze trafnie zaszeregowanych do usług), planowanie zatrudnienia w usługach na bazie normatywów, zapotrzebowania terenu i wzrostu wydajności w usługach, planowanie wartości usług itp. Problemy te będziemy omawiać bliżej. Narazie, w ramach tego krótkiego przeglądu, ograniczyliśmy się do poruszenia problemu, naszym zdaniem, najważniejszego.

Terenowe rady narodowe, komisje drobnej wytwórczości tych rad — mają tu szczególnie piękne pole do działania. Skutki tych działań mogą być szybkie i pozytywne. Chodzi tu, między innymi, o przygotowanie spółdzielców do świadczenia usług, co, jak wykazały ostatnie narady, jest pilną koniecznością. (Y)

Normy zużycia surowców gwarancją dobrej gospodarki materiałowej

Niedawno ukazało się zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego dotyczące opracowania przez jednostki gospodarki uspołecznionej norm zużycia surowców, ustalające obowiązek stosowania tych norm we wszystkich dziedzinach naszego przemysłu, włączając w to również i drobną wytwórczość.

Zarządzenie to kładzie kres dowolności, jaka miała miejsce na wielu odcinkach naszej gospodarki. Liczne fakty nadmiernego rozchodowania zasobów surowcowych w różnych gałęziach gospodarki świadczyły o tym, że kierownicy wielu zakładów pracy w niedostatecznym stopniu kontrolowali wysokość potrzeb surowcowych niezbędnych dla wyprodukowania poszczególnych towarów. Ustalenie norm zużycia surowców na poszczególne artykuły przemysłowe oraz dążność do obniżenia tych norm przez racjonalniejszą i bardziej oszczędną gospodarkę — oto drogi, jakimi kroczyć winni odpowiedzialni kierownicy zakładów.

Problem normowania surowców jest niesłychanie ważny. Przy właściwej gospodarce na tym odcinku można będzie uzyskać znaczne oszczędności sięgające wielu milionów złotych.

Czym są właściwie normy zużycia surowców? Normami zużycia określa się ilość surowca zużywanego na cele produkcyjne i eksploatacyjne. Dla właściwego opracowania norm zużycia surowców ustala się zużycie teoretyczne (czyste) i zużycie pełne (całkowite). Różnicę między zużyciem teoretycznym i zużyciem pełnym stanowią straty (ubytki) materiału i te odpady, które nie wracają już do danego cyklu produkcji. Przykładowo: odpady i wybraki przy produkcji odlewów wracają do produkcji, dlatego nie należy ich wliczać do norm zużycia, natomiast odpady metali w przemyśle budowy maszyn, o ile nie są wykorzystywane w zakładzie do produkcji drobniejszych części, należy wliczać do normy zużycia. Normę zużycia surowców należy więc obliczać wychodząc z zużycia teoretycznego i dodając do niego technicznie uzasadnione straty i odpady materiału. Zużycie zatem teoretyczne odpowiada ilości materiału zawartego w gotowym wyrobie, a zużycie pełne odpowiada ilości materiału potrzebnego do wytworzenia gotowego wyrobu.

W niektórych branżach, jak np. w metalowej, sytuacja na odcinku opracowania norm zużycia surowców jest stosunkowo dobra. Natomiast w branży włókienniczej czy skórzanej sytuację tę należy zaliczyć do złych. A przecież sprawa nie jest błaha. Zaoszczędzenie 1 cm na długości materiału w konfekcji męskiej stanowi w skali krajowej oszczędność około 5 milionów zł rocznie. Ileż to spółdzielni różnie kalkuluje i przekracza słuszną normę zużycia na garnitur męski? Różnica 5 —10 cm na materiale — to dla niektórych kalkulatorów fraszka. To samo dzieje się z podszewką, sztywnikiem czy włosianką. Podobnie wygląda ta sprawa na odcinku branży skórzanej, bieliźniarskiej itp. W ten sposób nasza gospodarka narodowa traciła olbrzymie ilości surowców.

Ustalenie norm zużycia surowców w drobnej wytwórczości, która obejmuje bardzo szeroki wachlarz asortymentowy w każdej branży ma b. duże znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Uwzględniając deficytowość niektórych surowców, możemy przez ścisłe stosowanie norm ich zużycia znacznie powiększyć możliwości wykorzystania tych surowców, tworząc tym samym dodatkową pulę zaopatrzeniową. Poprzez stosowanie norm zużycia surowców, stwarzamy warunki umożliwiające zwiększenie rentowności, a więc i powiększenie akumulacji socjalistycznej.

Gospodarka planowa jest nie do pomyślenia bez ścisłych norm zużycia surowcowego. W walce o rentowność, o oszczędność, o gospodarność normy zużycia surowców stanowią jeden z ważniejszych elementów tworzącego się bogactwa narodowego. Wszelkie ustalanie zużycia surowcowego „na oko" jest rozrzutnością graniczącą z przestępstwem.

Uporządkowanie tego odcinka naszej gospodarki należy uznać za poważny krok naprzód w budowie socjalizmu w naszym kraju.

Produkować lepiej, taniej i szybciej — to produkować na bazie słusznie opracowanych norm zużycia surowców, stać się oszczędnym i rozumnym współgospodarzem zakładu produkcyjnego, być zwolennikiem i realizatorem postępowej i przodującej myśli w gospodarce narodowej.

(St. St.)

Radość z pracy - praca dla radości

Powiedzmy sobie jasno i prosto: sprawa pracy kulturalno-oświatowej w spółdzielczości pracy, spółdzielczości rzemieślniczej i rzemiośle indywidualnym pozostawia jeszcze bardzo dużo do życzenia.. Dużo jest świetlic, tu i ówdzie sporo roboty papierkowej, znani są także referenci k-o, ale objawów prawdziwego życia świetlicowego, tętniącego pracą, uśmiechniętego radością, bujnego i porywającego w swój nurt wszystkich — jest jeszcze mało.

Chlubnym przykładem właściwej pracy kulturalno-oświatowej jest znany szeroko w północno-zachodniej połaci kraju Związek Branżowy Włókienniczo-Odzieżowy z siedzibą w Szczecinie.

Świetlica Związku ogniskuje w sobie życie pozawarsztatowe pracowników większości spółdzielni pracy i rzemieślniczych. Zawsze jest tam rojno i gwarno. Zawsze ćwiczy jakiś chór, tańczy zespół baletowy, odbywają się próby orkiestry, recytacji lub zespołu dramatycznego. Często odbywa się głośne czytanie, odczyt, prasówka, a po tych pożytecznych zajęciach lub pomiędzy nimi zawsze jest i czas na koleżeńską „potańcówkę" przy dźwiękach radia lub własnego zespołu muzycznego.

Zespoły są międzyspółdzielniane, a opiekuje się nimi kilku instruktorów o wysokich kwalifikacjach. Zespołów jest pięć: śpiewaczy, taneczny dorosłych i taneczny dzieci, muzyczny i najmłodszy — dramatyczny. Skupiają one około 200 pracowników i pracowniczek spółdzielni włókienniczo-odzieżowych, z których 60 proc. to przodownice i przodownicy pracy, a 98 proc. - to ludzie z działów produkcyjnych. Zresztą... oddajmy głos cyfrom, które najlepiej zobrazują skalę pracy zespołów.

Zespoły obsłużyły 4 wojewódzkie zjazdy (chłopów i rzemiosła) i dwa chłopskie zjazdy powiatowe, 6 akademii, odbyły szereg występów na festiwalach i zabawach ludowych w dniach świąt, odwiedziły miasteczko dziecięce w Podgrodziu. Odbyły ogółem 84 występy publiczne. Zorganizowano 126 odczytów. W pięciu kursach języka rosyjskiego uczestniczyło 126 osób. Plan kursów zawodowych przekroczony został o 100 proc., a zamiast przewidzianych planem 5 kursów ideologicznych zorganizowano ich 7.

Zespół dramatyczny wystąpi po raz pierwszy publicznie 22 lipca wystawiając na scenie jednego ze szczecińskich teatrów państwowych radziecką komedię muzyczną „Sąsiedzi", w której wystąpią wszystkie zespoły, a więc przede wszystkim sceniczny, chóralny i muzyczny (ilustracja muzyczna) i zespoły taneczne (wkładki baletowe). W przedstawieniu weźmie udział około 150 osób, które przygotuje do występu aktor PTD w Szczecinie — Jurewicz.

W skali krajowej zespół Związku Branżowego Włókienniczo-Odzieżowego w Szczecinie jest jednym z najlepszych, w skali województw szczecińskiego i koszalińskiego zdecydowanie przoduje. Świadczy o tym I miejsce uzyskane na festiwalu przez zespoły (zbiorowo), wyróżnienie chóru mieszanego, I miejsce zespołu recytatorskiego i III miejsce zespołu muzycznego.

Te imponujące cyfry, te tysiące słuchaczy i widzów to najprawdziwszy obraz pracy kulturalno-oświatowej tego Związku i jego zespołów międzyspółdzielnianych. Obraz, jaki pragnęlibyśmy napotykać w każdym wielkim i mniejszym mieście ba! w każdej większej spółdzielni pracy, czy rzemieślniczej.

Niech więc i inni przyjmą dewizę, pod jaką pracuje zespół szczeciński: Radość z pracy — praca dla radości.

Marek Raff

Opieka nad zdrowiem rzemieślnika

Dom Opieki w Olecku zapewnia spokojną starość

Rzemieślnik indywidualny, w przeciwieństwie do pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i instytucjach, nie ma praw do emerytury i lecznictwa pracowniczego, ponieważ prowadzi swój warsztat na własną odpowiedzialność. Pragnąc zapewnić stałą opiekę i pomoc rzemieślnikom, uczestnikom F.S.R., niezdolnym do pracy z powodu podeszłego wieku lub złego stanu zdrowia, F.S.R. prowadzi własne domy opieki. Do domów tych są przyjmowani również i żony rzemieślników oraz wdowy po zmarłych rzemieślnikach — co świadczy o społecznym podejściu do zagadnienia zapewnienia spokojnej starości ludziom nie mogącym dalej pracować.

Obecnie istnieje jeden Dom Opieki w Olecku, w którym rzemieślnicy znajdują odpowiednie warunki egzystencji. Posiada on centralne ogrzewanie, świetlicę zradiofonizowaną, bibliotekę itp. urządzenia kulturalne. Położenie jego pozwala na krótkie, ładne spacery nad piękne jezioro.

Projektuje się otworzenie drugiego Domu Opieki, co jednak uzależnione jest od ilości zgłoszeń zainteresowanych, gdyż nie można narażać na zbędne koszty F.S.R. — funduszu społecznego.

O przyjęcie do D. O. w Olecku mogą ubiegać się osoby, które ukończyły 60 lat życia lub utraciły co najmniej 50 proc. zdolności do wykonywania zawodu. Celem otrzymania przydziału należy złożyć podanie za pośrednictwem właściwego Cechu do Komisji Socjalnej Izby Rzemieślniczej, wraz z dowodem ukończenia lat 60, lub utraty co najmniej 50 proc. zdolności do wykonywania zawodu, zaświadczenie o stanie rodzinnym i materialnym. Dodatkowo dla małżonków — świadectwo ślubu, a dla wdów(ców) — akt zgonu małżonka. Ostateczną decyzję umieszczenia w D. O. wydaje Komisja Socjalna Z. I. R., do której przesyłane jest podanie petenta wraz z opinią Komisji Socjalnej I. R. Dla rzemieślników, pensjonariuszy D. O. Komisja Socjalna Z. I. R. może przyznać zupełnie bezpłatnie odzież osobistą, o ile ich stan materialny jest specjalnie ciężki.

W razie braku miejsca w D. O. petent może otrzymać zapomogę miesięczną w wysokości zł 300 (w miastach o liczbie mieszkańców powyżej 100.000 — zł 330) do chwili zwolnienia się miejsca w D. O. Nieskorzystanie z przyznanego miejsca w ciągu miesiąca od zawiadomienia uważa się za zrzeczenie się prawa do pobytu w D. O.

Rozpoczęta przez Izbę Rzemieślniczą w Opolu akcja otwierania przychodni lekarskich dla rzemieślników i ich rodzin spotkała się z b. dużym zrozumieniem. Obecnie zostały już uruchomione przychodnie lekarzy-specjalistów przy Izbach Rzemieślniczych w Opolu, Białymstoku, Bydgoszczy, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie. Ze względu na różne warunki lokalowe, finansowe itp. w poszczególnych I. R. akcja ta przybiera różne formy, mianowicie:

a) przychodni lekarskich z własnym wyposażeniem,

b) umów indywidaulnych z lekarzami na udzielanie porad rzemieślnikom i ich rodzinom,

c) umów z zespołami lekarskimi na udzielanie porad,

d) umów ze spółdzielniami pracy lekarskiej itp.

Wszystkie te formy pomocy lekarskiej spełniają doniosłą rolę dla rzemiosła indywidualnego.

Związek Izb Rzemieślniczych, doceniając ważność przychodni lekarskich dla zdrowia rzemieślnika i jego rodziny, przewiduje udzielanie pożyczek wzgl. subwencji z budżetu Funduszu Socjalnego Rzemiosła na prowadzenie lub zorganizowanie przychodni.

*

Jak widzimy z powyższego akcja socjalna rzemiosła została podjęta i rozbudowana dzięki trosce władzy ludowej o zdrowie ludzi pracy, gdyż stała się motorem naszej działalności — stała się generalną wytyczną wszelkich poczynań F.S.R.

Jeśli porównamy ochronę zdrowia pracowników w naszym ustroju i w okresie przedwojennym — w okresie kiedy w Polsce rządziły klasy posiadające — to okaże się, że tylko nasz ustrój, który zlikwidował bezrobocie i nędzę mas pracujących, dba o zdrowie obywatela, jako aktywnego współtwórcy dzisiejszej rzeczywistości.

F.S.R. biorąc przykład z poczynań Państwa Ludowego nad ochroną zdrowia ludzi pracy stara się wg możliwości finansowych i organizacyjnych włączyć się do ogólnej akcji ochrony zdrowia.

Zbigniew Jan Stypułkowski

Mistrzowie ZS „Start" woj. bydgoskiego w tenisie stołowym i szachach

W dniu 24 bm. odbył się turniej szachowy i tenisa stołowego o Mistrzostwo ZS „Start" woj. bydgoskiego. W zawodach brali udział mistrzowie poszczególnych kół sportowych. W szachach I miejsce zajął zawodnik z Grudziądza Alfons Wysocki, nie przegrywając żadnej partii, przed Mazurem i Henrychem z Bydgoszczy.

W tenisie stołowym na wyróżnienie zasługuje Bejanek z Koła nr 20 Toruń, który zajął pierwsze miejsce przed Maliszewskim, również z Torunia.

Zarówno turniej szachowy jak również turniej tenisa stołowego stał na dość wysokim poziomie. Wyłonieni mistrzowie otrzymali dyplomy.



Wręczenie nagród zwycięzcom w turnieju szachowym i ping-pongowym w kole sport. ZS „Start" nr 114 w Bydgoszczy przy Zw. Branż. Spółdzielni Usługowych.

Przewodniczący koła ob. Kasprowicz wręcza nagrodę najmłodszemu zawodnikowi, ping-pongiście Henrykowi Schmetlerowi.

(Fot. ZS „Start")

MAJ
30
SOBOTA

DZIS: Feliksa, Ferdynanda

JUTRO: Anieli

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 22-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Warto o tym pomyśleć



Zazdroszczę toruniakom. Wyjdzie taki do Lasku Miejskiego, nie potrzebuje się przemęczać i narażać na przeziębienie, — siada na ławeczce i flirtuje... ze słoneczkiem. A u nas?

Chociaż bydgoski Lasek Gdański jest tym dla bydgoszczan, czym dla warszawiaków Leśna Podkowa, Bielany, itp. a dla toruniaków Lasek Miejski — jakoś w Bydgoszczy dotychczas nikt nie pomyślał o wystawieniu ławek, chociażby wzdłuż Alei 1 Maja do Wodociągów.

Spacerowiczów jest coraz więcej. Siadać na ziemię to jeszcze teraz trochę za wcześnie, no i.... nie wszędzie można to uczynić. (sb)

Dzika plaża



Bardzo aktualna jest obecnie sprawa kąpieli. Ponieważ brak nam odpowiednich basenów młodzież często kąpie się na „dziko". Jasnym jest, że taka kąpiel może się źle skończyć dla młodych pływaków. Aby uniknąć wypadków a jednocześnie rozwiązać sprawę kąpieli należałoby odgrodzić na Brdzie odpowiednie miejsce i uruchomić pływalnię. (N)

Imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka w Bydgoszczy odbędzie się szereg imprez.

W dniu dzisiejszym odbędzie się capstrzyk z udziałem młodzieży szkolnej. Capstrzyk rozpocznie się o godz. 17 na Placu Bohaterów Stalingradu, po czym młodzież przemaszeruje Alejami 1 Maja na ul. Mickiewicza, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

W dniu jutrzejszym 31 bm. w godzinach przedpołudniowych, w szkołach odbędą się imprezy, w myśl wskazówek Zarządu Miejskiego ZMP.

O godz. 15 w różnych punktach miasta odbędą się zabawy dla dziatwy szkolnej. W czasie zabaw młodzież poszczególnych szkół wystąpi ze swym programem artystycznym.

Z III sesji WRN

Troska o człowieka pracy

główną wytyczną w budżecie woj. bydgoskiego

Wczorajszy dzień obrad III sesji WRN poświęcony był sprawie terenowego planu gospodarczego oraz budżetu zbiorczego woj. bydgoskiego na rok 1953. Wytyczne planu gospodarczego, realizującego konsekwentnie dalszy rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej na naszym terenie, rozbudowę urządzeń socjalnych, kulturalnych i ochrony zdrowia oraz znaczną poprawę warunków mieszkaniowych i bytowych, przedstawił w obszernym referacie przew. Prez. WRN ob. Lipert.

Budżet woj. bydgoskiego na rok 1953, zamykający się po stronie wydatków kwotą 792 mil. zł jest o 80 proc. wyższy od wykonania budżetu w roku ub. Z ogólnej sumy budżetu 31,7 proc. jest przeznaczone na finansowanie gospodarki narodowej, 51,9 proc. wydatków przeznacza się na urządzenia i usługi socjalne i kulturalne.

Poważnie wzrastają nakłady inwestycyjne wynoszące łącznie 117 mil. złotych. Biorąc pod uwagę fakt, że budżet terenowy nie obejmuje wielkich inwestycji i zakładów przemysłu kluczowego finansowanych centralnie, należy stwierdzić, że suma ta w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy warunków pracy i życia szerokich mas ludności naszego województwa.

PRZESZŁO 3 TYS. NOWYCH IZB

Znaczną poprawę warunków mieszkaniowych przyniesie oddanie do użytku przez ZOR 3.311 nowych izb oraz objęcie przeszło 27 tys. izb kapitalnymi remontami. Plan tegoroczny przewiduje poważny rozwój usług komunalnych: budowę linii tramwajowej „Brda" w Bydgoszczy, zwiększenie taboru komunikacyjnego o 90 jednostek, założenie 16,9 km nowej sieci wodociągowej, rozszerzenie sieci kanalizacyjnej itp. Podniesie się stan sanitarno-zdrowotny miast i wsi województwa.

BUDOWA 2 SZKÓŁ W BYDGOSZCZY I 12 SZKÓŁ NA WSI

Plan gospodarczy na rok 1953 kładzie szczególny nacisk na dalszy rozwój urządzeń kulturalno-oświatowych. Inwestycje w zakresie oświaty obejmują budowę 2 szkół podstawowych w Bydgoszczy — przy ul. Śląskiej i Koronowskiej, budowę i dokończenie budowy 12 szkół wiejskich w województwie, rozbudowę Domu Dziecka w Chełmnie itd. Radiofonizacja obejmie dalsze 44 gromady i 16 ośrodków PGR. Powstanie 5 nowych przedszkoli. O 50 tys. zwiększy się liczba tomów w bibliotekach powszechnych.

INWESTYCJE NA WSI

Poważne sumy są przeznaczone na rozwój rolnictwa. W porównaniu z rokiem ub. nakłady inwestycyjne na wsi wzrastają dwukrotnie, do 58 mil. zł. M. in. na prace melioracyjne przeznacza się ponad 19 mil. zł. Inwestycje w zakresie rolnictwa obejmują ponadto budowę lecznic dla zwierząt w Aleksandrowie Kuj., Świeciu i Bydgoszczy, poważne kwoty na Stacje Ochrony Roślin i Oceny Nasion oraz na elektryfikację wsi. O 47 proc. zwiększy się liczba ośrodków zdrowia na wsi.

Na terenie województwa powstanie 5 nowych ośrodków maszynowych. Liczba traktorów w POM-ach zwiększy się o 321 sztuk.

Ta wydatna pomoc Państwa Ludowego w oparciu o przebudowę struktury wsi umożliwi wykonanie przez rolnictwo pomorskie jego poważnych zadań produkcyjnych na wszystkich odcinkach gospodarki rolnej. Plan gospodarczy stawia również poważne zadania dla terenowego przemysłu państwowego oraz spółdzielczości woj. bydgoskiego.

Wielkie Targi Letnie

organizuje PZGS w Bydgoszczy

PZGS organizuje w dniach 1, 2 i 3 czerwca w Bydgoszczy, „Wielkie Targi Letnie" na placach: Rewolucji Październikowej, przy Hali Targowej, ul. Grodzkiej i Rybim Rynku.

Celem „Targów" jest m. in. pokazanie i sprzedaż konsumentom szerokiego wachlarza produktów wytwarzanych przez nasz przemysł. Targi organizowane są przez uspołecznione jednostki handlu wiejskiego i miejskiego, PZGS, PSS, MHD z udziałem „Spółdzielni Pracy". „Domu Książki", „PGR" i spółdzielnie produkcyjne.

Stoiska na „Targach Letnich" będą zaopatrzone w następujące artykuły: ubrania, płaszcze, bieliznę, swetry, pończochy, skarpety, obuwie wszelkiego rodzaju, tkaniny, jedwabie, kretony, płótna, wyroby metalowe, artykuły elektrotechniczne, artykuły gospodarstwa domowego, meble, książki, ceramikę, galanterię różnego rodzaju, artykuły chemiczne, zabawki, artykuły budowlane, maszyny i urządzenia rolnicze, pszczelarskie, sportowe i inne.

Organizacja „Targów" ma na celu również ułatwienie chłopom pracującym zbytu wyprodukowanych przez nich płodów rolnych, stanowiących nadwyżkę w ich gospodarstwach indywidualnych, jak również w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

Do organizacji „Targów" włączyły się również Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne, które prowadzić będą centralną jadłodajnię z bogatym wyborem wszelkich artykułów żywnościowych i napojów chłodzących. Ponadto czynne będą ruchome punkty zbiorowego żywienia.

Sprzedaż przy straganach odbywać się będzie w godz. od 8 do 16 bez przerwy obiadowej.

W czasie trwania „Targów" koncertować będzie reprezentacyjna orkiestra wojskowa oraz występować będą zespoły świetlicowe bydgoskich zakładów pracy.

Dla uczestników „Targów" Komitet Organizacyjny przygotowuje pójście na przedstawienie cyrkowe w dniu 2. VI. o g. 14. Ceny na przedstawienie obniżone będą o 50 proc. (S)

Plon Czynu Młodzieży

Młodzież III Państw. Szkoły Ogólnokształcącej im. M. Kopernika w Bydgoszczy podjęła dla uczczenia Święta Pracy cenne długookresowe zobowiązania. Wiele z tych zobowiązań jest już zrealizowanych, inne są w trakcie realizacji.

I tak np. przy pomocy nauczycieli młodzież wyremontowała swoją szkolną przystań wioślarską nad Brdą oraz wybudowała dwie nowe szatnie. Komitet opiekuńczy szkoły postanowił w najbliższym czasie zelektryfikować szałas przystani.

Wykonując zobowiązania długookresowe, młodzież naprawiła również sprzęt sportowy i wybudowała skocznię na szkolnym boisku sportowym.

Dzieci jednej z klas samodzielnie odmalowały lokal klasy, a w innej klasie odświeżono ramy okienne.

Poza tym młodzież postanowiła dbać o krzewy przy ul. Terasy na Wzgórzu Dąbrowskiego. Codziennie delegacja jednej z klas udaje się na wzgórze i starannie podlewa młode krzewy, które do niedawna jeszcze były zaniedbane.

Wartość dotychczas zrealizowanych zobowiązań wynosi około 10.000 złotych. (K)

„Spólnota Pracy" naszym najmłodszym

Międzynarodowy Dzień Dziecka zorganizowany będzie jak i w latach ubiegłych, szczególnie starannie i troskliwie. Do akcji tej włącza się również Spółdzielcza Organizacja Zbytu Drobnej Wytwórczości „Spólnota Pracy", która wykonując stale z nadwyżkami plany bogato wyposażyła swe sklepy w asortyment towarów dziecięcych. I tak dla naszych najmłodszych nabywać możemy dziś do godz. 20 i w niedziele od godz. 10 do 18 we wszelkim gatunku letnie obuwie, kompleciki, sezonowe ubiory, a dla niemowląt kołderki, wyprawki, pieluszki flanelowe itp.

Dziś występ Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej

Dziś i jutro na stadionie zimowym „Gwardii" odbędzie się o godz. 18 występ reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej.

Sport

PIŁKARZE STOŁECZNEJ SPÓJNI W BYDGOSZCZY

Jutro, w niedzielę na Stadionie Letnim Gwardii, rozegrany zostanie kolejny mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi pomiędzy stołeczną Spójnią a bydgoską Gwardią.

Niedzielny pojedynek piłkarski zapowiada się interesująco. Pomimo, że Spójnia zajmuje jedno z dalszych miejsc w tabeli mistrzowskiej jest to jednak zespół groźny. W ub. niedzielę np. w spotkaniu z przodownikiem II Ligi Kolejarzem Warszawa uzyskała ona do przerwy prowadzenie 2:1.

Piłkarze Gwardi, jeśli myślą poważnie o awansie do I Ligi, muszą dołożyć wszelkich starań, aby z pojedynku tego wyjść zwycięsko. A na to ich stać.

Mecz rozpocznie się punktualnie o godzinie 17.

OLD-BOY'E NA BOISKU

Z okazji zakończenia Dni Oświaty, Książki i Prasy będziemy świadkami interesującej imprezy sportowej. W najbliższy poniedziałek, o godz. 18 na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz przy ul. Północnej odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy Old-boy'ami Kolejarza Bydgoszcz i drużyną piłkarzy Kolejarza, złożoną z pracowników Oddziału Teletechnicznego PKP Bydgoszcz.

W reprezentacji Old-boy'ów wystąpią: Dolata, Walczak, Kempiński, Lubawy II, Górecki, Świtała, Lubawy I, Walkowiak, Kubalczak, Schreiber i Nadolski (rez. Stok, Ignatowski). Przeciwnikiem Oldboy'ów będzie drużyna złożona z zawodników występujących w I zespole Kolejarz Bydgoszcz m. in. Czernecki, Ganske, Rzanny, a dalej weterani piłkarstwa, jak Kroll i inni.

Kiermasz książki

Dziś w godz. od 15—19 Koło Ligi Kobiet przy „Domu Książki" organizuje kolejny kiermasz książki na Pl. Wolności. Na stoiskach zobaczymy jak zwykle wydawnictwa ze wszystkich dziedzin, obrazujące dorobek wydawniczy Polski Ludowej.

Członkinie Koła Ligi Kobiet dokładają wszelkich starań, aby kiermasz wypadł jak najlepiej. Będziemy mogli zaopatrzyć się w nowości książkowe w wielkim wyborze.

Na wokandzie sądowej

Szkodnik gospodarczy Mieczysław Dyba

skazany na 7 lat więzienia

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy rozpatrywał ostatnio sprawę Mieczysława Dyby, z zawodu technika budowlanego, który zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem dokonania oszustw, narażając Skarb Państwa na poważne szkody.

Szkodnik gospodarczy w bezczelny sposób na podstawie sfałszowanych przez siebie dokumentów wyłudził zaliczki w cukrowniach w Nakle, w Pruszczu Gd., Kluczewie i Miejskiej Górce na ogólną sumę ponad 30.000 złotych.

Mieczysław Dyba w cukrowniach przedkładał sfałszowane umowy plantacyjne oraz fikcyjne upoważnienia do pobrania zaliczek dla kontraktujących rzepak rolników. Dokonując swych niecnych czynów Dyba wprowadził w błąd rolników, którzy nie podejrzewając podstępu złożyli na sfałszowanych listach kontraktacyjnych swoje nazwiska.

Jakkolwiek dokumenty te nie nasuwały pod względem formalnym żadnych zastrzeżeń, to jednak zbyt częste i w krótkich odstępach czasu podejmowane zaliczki na nazwisko Mieczysława Dyby musiały nasunąć szereg podejrzeń. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego roztoczył czujność i w wyniku tego szkodnik gospodarczy został ujęty w chwili podejmowania gotówki w cukrowni w Nakle.

Rozprawa sądowa wykazała, że Dyba nie chciał uczciwie pracować pomimo, że miał do tego wszelkie możliwości i kwalifikacje. Był przecież technikiem budowlanym. Uzyskane w drodze przestępstwa pieniądze trwonił, prowadząc hulaszczy tryb życia.

Prokurator domagał się surowej kary dla oskarżonego Dyby. Mając na uwadze wielką szkodliwość społeczną czynów popełnionych przez Dybę, jako dezorganizujących nasze życie gospodarcze oraz poważną szkodę materialną wyrządzoną naszej gospodarce narodowej — powiedział prokurator — jedynie surowa represja może wpłynąć wychowawczo na oskarżonego. Dyba był już za podobne sprawki dwukrotnie karany.

Sąd Wojewódzki w wyniku rozprawy skazał szkodnika gospodarczego Mieczysława Dybę na łączną karę 7 lat więzienia. (L. O.)

»Niedziela drzwi otwartych« Domu Książki

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy pracownicy Domu Książki, organizują 31 bm. w godz. od 10 — 13 dodatkową niedzielną obsługę kolporterów społecznych książki z bydgoskich zakładów pracy.

Akcja ta pod nazwą „Niedziela drzwi otwartych" będzie miała na celu umożliwienie kolporterom, którzy nie mają czasu w dni powszednie zaopatrzenie się w zestawy książkowe związane tematycznie z Dniami OK i P.

Rozdzielnia Kolporterska spełnia poważne zadanie w akcji upowszechniania książek. Dostarczenie kolporterowi odpowiedniej książki dla danego zakładu pracy daje gwarancję, że właściwa książka trafi do rąk właściwego fachowca i stanie się dla niego pomocą w pracy, przyczyniając się tym samym do jej usprawnienia i do zwiększenia produkcji.

Obsługa kolporterów organizowana w dni świąteczne, daje możność ponadto wybrania sobie przez kolportera innych książek, które (znając upodobania swych towarzyszy pracy) uzna on za najodpowiedniejsze. (y)

Wycieczka rzemieślników nad Jezioro Charzykowskie

Jak już o tym informowaliśmy rzemiosło chojnickie urządza 7 czerwca br. zabawę leśną w malowniczej miejscowości „Wolność" nad jeziorem charzykowskim, na którą zostało zaproszone również rzemiosło bydgoskie.

Odjazd autobusem PKS 7. 6. br. o godz. 8 rano sprzed byłego gmachu Izby Rzemieślniczej ul. Stalina 10 — powrót o godz. 22.

Koszt przejazdu w obie strony 50 złotych od osoby.

Udział w wycieczce należy zgłaszać do 30 bm. w Okr. Zw. Cechów ul. Stalina 68.

„Pokaz mody" przełożony na 1 i 2 czerwca br.

Ze względu na konieczność przełożenia, z przyczyn od organizatorów niezależnych, „Pokazu Mody" z 30 i 31 bm. na 1. VI i 2. VI br., Delegatura Wojewódzka POIA „Artos" w Bydgoszczy komunikuje, że wykupione bilety z dotychczasową ważnością na dzień 30. V. ważne są na 1. VI. zaś bilety z datą 31. V. ważne są na 2. VI.

„Pokaz Mody" odbędzie się o godz. 19 w sali ORZZ.

W pokazie zobaczymy 50 modeli odzieży miarowej damskiej, męskiej, dziecięcej i kuśnierskiej, wykonanej w własnym zakładzie PPKK w Bydgoszczy.

Oprawę artystyczną Pokazu organizuje „Artos". W programie artystycznym wezmą udział: znany z występów przed mikrofonem Polskiego Radia zespół instrumentalny Eug. Raabe, sekstet żeński pod kier. Ed. Lubiatowskiego. Tadeusz Polański — fortepian i wiązania muzyczne, Jan Lubicz — śpiew oraz Ryszard Dudzik — akordeon.

Całość opracował artystycznie i zapowiada znany humorysta poznański Stanisław Strugarek.

Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" od 11 — 18 a w dniu Pokazu w kasie na miejscu na godzinę przed rozpoczęciem.

Komunikaty

★ **Wycieczkę** samochodowo-motocyklowa do Nowej Huty organizuje Polski Zw. Motorowy. Zebranie informacyjne w tej sprawie odbędzie się w PZM w poniedziałek, dnia 1. 6. o godz. 18.

★

★ **Włókniarz Bydgoszcz.** Dziś. 30 bm. o godzinie 17 zbiórka lekkoatletów w świetlicy przy ul. Gen. Stalina 19.

★

★ **Sekcja Sportów Wodnych LPŻ!** Dziś, 30 bm. o godz. 18 zebranie sekcji sportów wodnych w Ośrodku SSW w Chmielnikach.

★

★ **ZS Gwardia Bydgoszcz!** Jutro 31 bm. o godz. 10.30 w Łęgnowie odbędzie się zebranie sekcji wioślarskiej. Po zebraniu regaty eliminacyjne w klasie „N" i „H".

Rzeczy znalezione

Klucz patentowy, leg. Zw. Zaw. Handl. — Girusel Emilia, sukienka i bluzeczka dziecięca, pozwolenie na pojazdy mech. — Franciszek Januszewski. Odebrać w Biurze Ogłoszeń IKP Czerwonej Armii 2 (pod Arkadami).

CO? GDZIE? KIEDY?

Teatr

ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Niespokojna starość (19.30)

Niedziela: Niespokojna starość (19.30)

Kina

Pomorzanin: Żołnierz zwycięstwa II s. (15.30, 18 i 20.30).

Polonia: Żołnierz zwycięstwa II s. (17 i 19)

Orzeł: Tajemnicza wyspa (16.45 i 19).

Gryf: Żołnierz zwycięstwa I s. (16.45 i 19).

Wolność: Dni i noce (16, 18). Szkoła obmowy (wersja oryg.) (g. 20).

Bałtyk: Błyskawica (17 i 19)

Mir: Trzy opowieści (19)

Rozmaitości: Program aktualności (18—23)

Bagatela: Żołnierz zwycięstwa I s. (20.30)

Bilety normalne nabywać można dwa dni naprzód w „Orbisie"

Cyrk: przedstawienia o godz. 15.30 i 19.30 w Parku Ludowym przy ul. Stalina.

Dyżury

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 15. Pl. Boh. Staligradu 1. tel. 19-31.

Apteka Społeczna nr 17 ul. Grunwaldzka 37 tel 34-31.

Wystawy

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Książka i czasopismo w służbie muzealnictwa.

Zbiory stałe (codziennie w godz od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: Książka najskuteczniejszym narzędziem w walce o pokój, postęp i socjalizm"

Czytelnia naukowa — od godz 10 do 20 Wypożyczalnia Główna od g. 13—19 w środy od g 11—15

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa, Grafiki i Rysunku — prace członków Zw. Polskich Artystów Plastyków z woj. bydgoskiego i olsztyńskiego

Radio

Sobota, 30 maja

13.00 Koncert operowy. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Lehar — Melodie z opt. „Kraina Uśmiechu". 16.45 Audycja dla młodzieży 17.30 Rep. pt. „Po czterech latach". 17.45 Kwadrans piosenek. 18.45 Żądło mikrofonu". 19.05 Koncert życzeń.

KOMUNIKATY

SZKOŁY ZAWODOWE MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

Ministerstwo Poczt i Telegrafów — Zarząd Szkolenia Zawodowgo kształci kadry przyszłych pracowników w Technikach Pocztowych i **Technikach Telekomunikacyjnych.**

Szkoły te znajdują się we wszystkich województwach Polski.

O przyjęciu do szkoły typu ekonomicznego czy technicznego decyduje zamiłowanie i zdolności ucznia w danym kierunku oraz odpowiedni zasób wiadomości ogólnych i złożenie egzaminu wstępnego. **Na terenie Bydgoszczy przy ul. Kopernika 1 znajduje się 3-letnie Technikum Pocztowe.** Głównymi przedmiotami nauczania są: organizacja i administracja, eksploatacja pocztowa i telekomunikacyjna, teletechnika oraz rachunkowość i księgowość. **Do klasy 1-szej przyjmuje się kandydatów po 7 klasach szkoły podstawowej, którzy kończą w tym roku 14 lat, a nie przekroczyli 18 roku życia.** Podania o przyjęcie do szkoły należy złożyć w terminie **do 20 czerwca br.** z następującymi załącznikami:

1. Ostatnie świadectwo szkolne (wzgl. tymczasowe zaświadczenie),
2. Metryka urodzenia,
3. Świadectwo szczepienia ospy,
4. Świadectwo o stanie majątkowym rodziców (powierdzone przez zakład pracy albo odnośną Radę Narodową),
5. Świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do pracy w danym zawodzie,
6. Życiorys.

Szkoła nie posiada internatu. Uczniowie mogą ubiegać się o przyznanie stypendium. Po ukończeniu szkoły absolwenci uzyskują **tytuł technika pocztowego** i zostają skierowani do pracy w eksploatacji i administracji **pocztowo-telekomunikacyjnej, względnie na studia wyższe.**

Bliższych informacji udziela szkoła, gdzie znajduje się również informator o wszystkich szkołach resortu łączności. (2391k

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej—Zakład Oczyszczania Miasta podaje do wiadomości, że przyjmuje zamówienia na **wywóz śmieci domowych z 3—4 dniową realizacją zamówienia.** Cena za 1 wóz (jeden i pół m^3) 33,— zł. Zamówienia należy kierować do **Miejsk. Przeds. Gosp. Kom.—Sekcja Zbytu w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina 42, pokój 114.** (2703k

UWAGA MIESZKAŃCY MIASTA TORUNIA!

Sprzedaż I-go rzutu węgla na rok opałowy 1953/54 rozpocznie się z dniem 1. VI. 53 r. w/g obowiązującego terminarza obsługi rejonów miasta, który wywieszony jest dla orientacji mieszkańców **w Dzielnicowych Biurach Opałowych** przy nast. ulicach: **Szczytna 14, Mostowa 15, sz. Chełmińska nr nr 75/77 i 94, Chrobrego 49, Kościuszki 78, sz. Lublcka 35, Drzymały 24, Mickiewicza nr nr 72 oraz 104.** (2395k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KONSTRUKTORA-mechanika poszukuje od zaraz **Biuro Projektów Przem. Gum. Bydgoszcz, Plac Zjednoczenia 4 — 4 piętro.** (2625

Wykwalifikowanych **ŚLUSARZY narzędziowych, TOKARZY I SZLIFIERZY** z długoletnią praktyka przyjmą natychmiast **Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu ul. 22 Lipca 13/23.** Zgłoszenia wzgl. podania prosimy składać do Działu Kadr przy PZWANN (2701k

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA, — ODDZ. w BYDGOSZCZY. CZERW. ARMII 18-20, TEL. 33-41. 33-42 DRUKARNIA 18-99

Papier biały gazet. format. kl. VII. 50 g. 94 cm

E-IV-11276

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163. 1404k

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce. autka koszykowe. spacerowe i bliźniacze. pędzle malarskie poleca H. Świetlik — Poznań. Wrocławska 13 (0801

MASZYNĘ damska prawie nowa. szafkowa sprzedam Plac Wolności 5-3. (2613

BRACIA CHOJNACCY. Poznań. Wrocławska 25. Polecaja wózki dziecięce głębokie. spacerowe. na łożyskach. łóżka polowe. dziecięce malowane. Najstarsza firma branżowa. (0804

SYPIALNIĘ, meble pokoju stołowego kuchnie. kanapę sprzedam Adres wskaże IKP Bydgoszcz 2619

MEBLE nowe. sypialnie. bibliotekę. serwantkę kuchnie stolik do radia sprzedam. Bydgoszcz. ul. Wrocławska 1-2 (Wilczak). (2587

PIANINA, fortepiany — „Bechsteina" sprzeda Cichon. Grunwaldzka 109. tel. 37-72. (2546

1 OBRAZ olejny 123×92 artystyczne obramowanie. 1 kupon materiału na płaszcz. 1 cytrę koncertową sprzedam. Bydgoszcz. Kujawska 53-1 godz 14—16. (2545

PIEC kaflowy przenośny sprzedam. Bydgoszcz. ul. Kozietulskiego 35-2. (2604

RADIO wyższej klasy sprzedam. Bydgoszcz. Osiedle bl. 6-27. (2639

KUCHENKĘ gazowa z piekarnikiem sprzedam. Piotra Skargi nr 14-5. (2637

FORTEPIAN marki „Mager" okazyjnie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2633

KURY rasowe „Leghorn". 1 roczne. 45 sztuk sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „2617". (2617

MOTOREK mały przyczepny — do kajaku sprzedam. Wiśniewska. Kr. Jadwigi 21 (Skład). (2609

KOŁOWROTKI najnowocześniejsze metalowe sprzedam. Ritter. Bydgoszcz. Grobla 8. (2628

PLATFORMĘ na gumach 16 sprzedam. Bydgoszcz. Ujejskiego 60. (2650

BIBLIOTEKĘ, serwantkę. kredens. sypialnie. łóżka. szafę do ubrań sprzedam. Bydgoszcz. Śniadeckich 29 m. 1. (2648

WÓZEK autko na kulkowych łożyskach w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz. Sowińskiego 20 m. 1. (2647

ROWER męski sprzedam. Podgórna nr 14-1 w podwórzu. (2646

PIANINO, szafę i bieliźniarkę sprzedam. Bydgoszcz. Długa 42-2. (2642

KOPACZKĘ, beczki 600 ltr. wóz 2 calowy sprzedam. Bydgoszcz. Mińska 20-1. (2640

KANAPĘ, łóżko z materacem okazyjnie sprzedam. Pomorska 65-11. (2651

RADIO „Aga" sprzedam lub zamienię na motocykl. Bielicka 40-3. (2652

MEBLE: sypialnię ciemna. tapczan. wkładki do łóżek. biurko. stoły. bufet sprzedam. Dworcowa 45 (suterena). (2655

ŁÓŻKA, leżankę. szafę. kredens. rowerek dziecięcy. komplet noży. widelcy sprzedam. Bydgoszcz. Zduny 1 m. 9. (2656

PIESKA „Foxteriera" ładnego siedmiomiesięcznego okazyjnie sprzedam. 24 Stycznia 19-2. (2658

MOTOCYKL NSU 250 i 200 cm^3 w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz. ul. Pomorska 80-3 od godz. 15—18. (2657

ROWER damski sprzedam. Bydgoszcz. Śniadeckich 63 m. 7. (2586

RADIO „Pionier" nowe. sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2675

ROWER męski bardzo dobrym stanie sprzedam. Chrobrego 10-8. (2676

POMPĘ motor. — komplet 220 V. rower męski sprzedam. Jezuicka 24-6. (2674

DESKI stolarskie „dąb"; żniwiarkę „Dehring". wóz 3 calowy sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2665

ROWER damski. pościel dobrym stanie sprzedam. Leśna 21. górny dzwonek 16—19. (2660

SZAFY, stoły. łóżka sprzedam. Al. 1 Maja 135 podwórzu do 12. (2661

ROWER męski sprzedam. Pomorska 88 bl. A m. 24. (2663

MASZYNĘ gabinetowa. mechanizm do zegara stojącego. bieliźniarkę sprzedam. Wyczółkowskiego 7-2. (2664

ŁÓŻKA ciemne sprzedam Bydgoszcz. ul. Paznańska 19-15. (2672

ŚRUTOWNIK tarczowy „Bamford" nr 6 z częściami zapasowymi sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2669

MASZYNĘ do szycia „Singera" sprzedam. Bydgoszcz. Babia Wieś 18-1.

MASZYNĘ do podnoszenia oczek. nowa. sprzedam. Bydgoszcz. ul. Łokietka 16-5. (2668

WÓZEK silny 2 kołowy sprzedam. 3-go Września 11 m. 2. (2653

WÓZ ogumowany. stan bardzo dobry sprzedam. Nowodworska 53-1. (2654

KUPNO

DOM lub pół ogródkiem do 60.000. mieszkanie wolne kupię. Oferty IKP Bydgoszcz pod „2632". (2632

2 OPONY rowerowe 26x2 na drewniane obręcze kupię. Wiśniewska — Kr. Jadwigi 21 (Skład). (2610

DOMEK z ogrodem lub gospodarkę kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2150k

MASZYNĘ do szycia do mowego kupię. Jezuicka 14 (skład obrazów). (2659

M. H. D. dla świata pracy

W celu udogodnienia klientom dokonywania zakupów **DYREKCJA SPOŻYWCZA MHD** wprowadza dodatkowe godziny sprzedaży **ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH** w dniach **30 i 31 maja br.**

W DNIU 30 bm. sklepy czynne będą **do godz. 20.**

W DNIU 31 bm. sklepy czynne będą **od godz. 13 do 18.** (2705

Głowicę

BLOK WZGLĘDNIE KOMPLETNY SILNIK do samochodu ciężarowego marki „Berliet" 4-ro cylindrowy typ Omega DRA

KUPI natychmiast Dyrekcja Bydgoskiego Zespołu Budownictwa Przemysłowego w Bydgoszczy. Oferty kierować ul. WROCŁAWSKA 7. (2386

OPONY 450x18 — 500x18. tłoki do „Harleya" 70.5 kupię. Buda. Pomorska 44. (2544

WÓZEK trzykołowy dla sparaliżowanego (nogi) kupię. Ks. Czarnecki Nowe. Nowy Świat 15. (2399k

PRACE

GOSPODYNI starsza poszukuje pracy u samotnych osób. Oferty IKP Bydgoszcz „2624". (2624

KIEROWNIK gospodarstwa z długoletnia praktyka przyjmie prace. Oferty IKP Bydgoszcz „2618". (2618

POPROWADZĘ sklep lub warsztat. Oferty IKP Bydgoszcz „2603". (2603

POSADY WOLNE

POMOC domowa do bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Zgłoszenia Al. 1 Maja 22 m. 15 (Fotograf). (2605

POKOJE

SAMOTNY, na stanowisku, poszukuje pokoju umeblowanego względnie pustego. Koszty remontu zwracam. Adres IKP Bydgoszcz. (2606

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2644

PANNA poszukuje pokoju umeblowanego względnie wspólnego. Bydgoszcz. ul. Wileńska 11-4. (2641

PANIENKĘ na pokój przyjmę od zaraz. Lipińska. Toruńska 16 m. 3. (2662

POKOJU pilnie poszukuje. Koszty remontu zwracam. Leonarski. Bydgoszcz. Jezuicka 5-6. (2670

MIESZKANIA

DWA pokoje i kuchnię oddam; do wykończenia są roboty stolarskie i zduńskie. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „2638". (2638

DZIERŻAWY

GOSPODARSTWO 60 morgowe blisko Mogilna inwentarzami oddam w dzierżawę oraz 26 morgowe okolica Wolsztyn sprzedam. Dutkiewicz. Poznań. Dzierżyńskiego 105. (0808

RÓŻNE

WYKONUJĘ urządzenia oraz wszelkie najnowszych wzorów formy do plisowania. Chojnacki Poznań 26. ul. Kassyusza 1 m. 9. (2392k

OBELGĘ rzucona na ob. Słupska Władysławę odwołuje. Fudała Stefania Szpitalt. pow. Inowrocław. (1191

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę służbowa ZWSI Rożniak Leon Bydgoszcz. Grunwaldzka 123. (2645

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — Patryas Wojciech — Toruń. PCK 26. (2704k

ZAMIANY

POKÓJ słoneczny — balkonem zamienię na pokój kuchnia. Inowrocław. ul. Stalingradzka 58. (1189

MIESZKANIE 3½ pokojowe. łazienka. samodzielne. przy Curie-Skłodowskiej zamienię na większe. Oferty IKP Bydgoszcz „2634". (2634

MIESZKANIE w Sopocie. 2 pokoje. telefon. zamienię na podobne lub większe w Bydgoszczy Oferty IKP Bydgoszcz „lekarz". (2630

2 POKOJE kuchnia letniskowe. możliwością trzymania inwentarza zamienię na podobne w mieście lub poszukuje mieszkania — koszty remontu zwrócę. Wiadomość: Chmarzyński. Śniadeckich 47. (2629

POKÓJ z używalnością kuchni. osobne wejście zamienię na podobny. Wiadomość w sklepie tekstylnym przy Al. 1 Maja 16. (2612

1½ POKOJU kuchnia zamienię na większe Al. 1 Maja 120-8. (2542

DUŻY pokój weranda. używalnością kuchni w śródmieściu zamienię na mniejszy z kuchnia lub używalnością kuchni. Oferty IKP Bydgoszcz „2649". (2649

2 POKOJE wspólna kuchnia zamienię na 3 lub 2 duże z kuchnia. Adres IKP Bydgoszcz. (2666

2 POKOJE kuchnia. ogrodem — Mogilnie zamienię na podobne — Bydgoszczy. Adres IKP Bydgoszcz. (2622

POKÓJ wielki wspólna kuchnia. śródmieściu zamienię na jeden lub dwa. Adres IKP Bydgoszcz. (2643

Żegluga na Wiśle, Ekspozytura w Toruniu

ul. Mostowa 5. podaje do wiadomości, że

została uruchomiona linia turystyczna

Warszawa-Gdańsk-Warszawa

Odjazd z **TORUNIA** do **GDAŃSKA** we wtorki i środy o godzinie 12.30.

Odjazd z **TORUNIA** do **WARSZAWY** w czwartki i piątki o godzinie 12.00.

Centrala Odzieżowa Biuro Wojewódzkie w BYDGOSZCZY

powiadamia o pełnym przygotowaniu do

SEZONU WIOSENNO - LETNIEGO

artykułów konfekcji lekkiej i dziewiarskich. Naszym Sz. Odbiorcom **polecamy:**

KONF. DAMSKĄ I DZIEWCZĘCĄ — Suknie wełniane, kretonowe i jedwabne, spódniczki i bluzki wełniane i jedwabne. bieliznę jedwabna i bawełnianą konfekcyjną i dziewiarską, prochowce, podomki. wiatrówki, kanadyjki, kostiumy kąpielowe itp.

KONF. MĘSKĄ I CHŁOPIĘCA — Duży wybór marynarek i spodni, prochowce, wiatrówki. kanadyjki. Bieliznę jedwabną i bawełn. konfekcyjna i dziewiarska itp. (1139k

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

chcąc umożliwić **ŚWIATU PRACY** zaopatrzenie się w **POTRZEBNE ARTYKUŁY BEZPOŚREDNIO PO WYPŁACIE** zawiadamia, że w **DNIU 30. V. 53 r. SKLEPY** wszystkich branż otwarte będą **O 2 GODZ. DŁUŻEJ TJ. DO 20.**

W NIEDZIELĘ DNIA 31. V. 53 r. NORMALNIE JAK W DNI POWSZEDNIE. (2702

UWAGA pracownicy zakładów pracy!

Do naszych stołówek przyjmujemy pewną ilość pracowników jako stałych stołowników.

Informacji udziela P. S S. Oddział Zbiorowego Żywienia. Bydgoszcz, Dworcowa 7 telefon 13-30. 238 k

Spółdzielnia Pracy Lekarsko - Dentystyczna w Poznaniu, Plac Wielkopolski 5

wykonuje w/g niżej podanego cennika usługi lekarsko-dentystyczne (protetyka dentystyczna)

zbadanie stanu uzębienia (porada)	3 zł
usunięcie zęba	12 „
usunięcie zęba ze znieczuleniem	17 „
plomby	od 17 do 40 „
korona metalowa	54 „
proteza ruchoma do 8 zębów	219 „
proteza ruchoma powyżej 8 zębów	253 „

Gabinet dentystyczno-protetyczny czynny od godz. 8 do 19 bez przerwy. (2383k

Kolarze z całej Polski walczą o tytuł mistrza na bydgoskiej szosie

Nasi kolarze odpoczęli już dostatecznie po wielkim Wyścigu Pokoju i jutro stają do walki o tytuł mistrza Polski na szosie. Mistrzostwa szosowe odbędą się na dystansie 200 km. Do Bydgoszczy, gdzie nastąpi start i meta wyścigu, przybyli już pierwsi kolarze. W sumie do wyścigu klasy mistrzowskiej i I zgłosiło się 90 zawodników. Oprócz Wójcika, którego zgłoszenia nie nadesłał CWKS Warszawa, start zapowiedziała cała czołówka z Królakiem, Wilczewskim, Drążkowskim, Kłąbińskim, Liszkiewiczem, Hadasikiem, Gabrychem i Wrzesińskim.

Trasa prowadzi szosa z Bydgoszczy w kierunku Gdańska do miejscowości Rakowiec (półmetek i punkt odżywczy) i z powrotem. Kolarze wystartują rano ok. godz. 8.30 ze Stadionu Letniego Gwardii. Przyjazd pierwszego zawodnika na metę (także Stadion Letni Gwardii) spodziewany jest ok. godz. 15.

Stałą łączność pomiędzy stadionem, a wyścigiem utrzymywać będzie samolot, który co pewien okres dostarczy zebranej na stadionie publiczności meldunki z trasy.

Podczas wyścigu głównego kolarze klasy II i III wezmą udział w wyścigu o tytuł mistrza Polski na dystansach: pierwsi — 100 km, drudzy — 50 km. W oczekiwaniu na kolarzy zgromadzona publiczność obserwować będzie rozgrywane na stadionie mecze hokeja na trawie, piłki nożnej i in. imprezy sportowe.



BYDGOSZCZ: Szosowe kolarskie mistrzostwa Polski.

KRUSZWICA: Eliminacyjne regaty wioślarskie z udziałem najlepszych osad z całej Polski.

STALINOGRÓD: Międzyokręgowy mecz zapaśniczy Śląsk — Kraków.

POZNAŃ: Finały mistrzostw Polski AZS.

I LIGA PIŁKARSKA

Gwardia Kraków — Budowlani Gdańsk
CWKS W-wa — Budowlani Chorzów
Górnik Radlin — Ogniwo Kraków
Unia Chorzów — Gwardia Warszawa
Ogniwo Bytom — Budowlani Opole

II LIGA PIŁKARSKA

Gwardia Bydgoszcz — Spójnia W-wa
Włókniarz Kraków — OWKS Bydg.
Gwardia Kielce — Lotnik Warszawa
Włókniarz Łódź — Górnik Wałbrzych
Kolejarz W-wa — Ogniwo Tarnów
Górnik Bytom — Kolejarz Leszno
Gwardia Lublin — Stal Sosnowiec

LIGA ŻUŻLOWA

Spójnia Wrocław — Gwardia Bydgoszcz
Stal Świętochłowice — Górnik Rybnik
Włókniarz Częstochowa — Budowlani Warszawa.

16)



Tego samego wieczoru stanął na ringu Konarzewski, aby zmierzyć się z Węgrem Kerym, walczącym ładnie i stylowo. Konarzewski ma jednak „swój dzień", zdobywa się na energiczne ataki i dwie rundy należą do niego. W trzecim starciu publiczność węgierska zaczyna głośno dopingować Keryego. Ten istotnie zdobywa się na wspaniałą „końcówkę". Prowadzi nawet rundę na punkty, ale Konarzewski bynajmniej nie zamierza kapitulować. Pod koniec walki udaje mu się ulokować dwa silne ciosy w szczękę i w korpus Keryego. Te celne ciosy decydują o jego zwycięstwie. Polak kwalifikuje się do półfinału.

Wreszcie w ciężkiej Stibe przegrywa z Finem polskiego pochodzenia — Gurewiczem.

Tak więc na placu boju pozostało jeszcze sześciu polskich bokserów.

Nawiasem mówiąc. Gurewicz na skutek stronniczości sędziów przegrał drugiego dnia z Węgrem Korosym, mimo bezwzględnej przewagi.

W dniu tym został również pokrzywdzony przez arbitrów Seweryniak. Walczył on z Niemcem Heldem. Polak znał już dobrze swego przeciwnika, gdyż spotykał się z nim w czasie czwórmeczu budapeszteńskiego. Wówczas także pokrzywdzili go sędziowie. Tym razem łodzianin walczył dobrze — przez dwie pierwsze rundy walka jest niemal wyrównana, jedynie lekką przewagę uzyskuje Held dzięki lepszym lewym. W trzeciej Seweryniak zdobywa się na żywiołowy zryw i trafia zaskoczonego rywala to z lewej, to z prawej. Z uwagi na ten finisz zdaniem naszym. Seweryniak powinien być uznany za zwycięzcę.

W wadze średniej dość otwartą walkę przeprowadził Wieczorek z doskonałym Węgrem Szigettim. Lepsze zwarcia przyniosły jednak zwycięstwo Węgrowi. Wieczorek nie oddał łatwo walki, wiele razy trafił Szigettiego lewym sierpem.

W trzecim dniu mistrzostw Europy w Budapeszcie barw polskich bronił Majchrzycki i Konarzewski. Walka Majchrzyckiego z Norwegiem Dehnem stała na wysokim poziomie. „Majcher" bardzo ładnie reprezentował się na ringu i zdobył od razu sympatię publiczności węgierskiej. Dehn rozpoczął natarcie natychmiast po gongu. Majchrzycki jednak nie na darmo nazwany jest mistrzem obrony. Liczne ciosy Dehna prują powietrze.

W drugiej rundzie Dehn nadal atakuje i wciąż nie trafia, co zaczyna wyprowadzać go z równowagi. Dehn widzi, że na dystans nie wiele poradzi z Polakiem i stara się przejść na półdystans. Udaje mu się to i w tym momencie zyskuje nieznaczną przewagę.

MAJCHRZYCKI W FINALE

W trzecim starciu Majchrzycki jest pełen sił, świeży, wysoko wygrywa rundę i walkę, kwalifikując się do finału. Moment jest wzruszający, gdy wielu bokserów różnych narodowości ściska dłoń Majchrzyckiego, winszując mu tak inteligentnie przeprowadzonej walki. Publiczność również gorąco oklaskuje Majchrzyckiego.

Nasze dobre humory psuje start Konarzewskiego. „Długi Tomek" staje oko w oko z rosłym Duńczykiem Petersenem. Petersen rozpoczyna atak i w pierwszej rundzie zadaje Polakowi cios w żołądek. Tomek krzywi się boleśnie i pada na deski. Gdy sędzia wymówił „8" — Konarzewski wstaje. Przybiera znów pozycję obronną, ale traci już animusz do walki. Za chwilę jego przeciwnik znów trafia w żołądek. I tym razem łodzianin załamuje się i klęka na deski. Jest zupełnie przytomny, ale krzywi się i jedną ręką trzyma za brzuch.

— Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć...

W tym momencie zaczynam niemal na całe gardło krzyczeć z rogu.

— Tomek wstawaj, przecież nic ci nie jest. Walcz dalej.

Ale Konarzewski skrzywił się boleśnie i potrząsnął głową na znak, że nie ma sił. Dał się wyliczyć w pozycji klęczącej...

Pozostali więc na placu boju: Forlański, Górny i Majchrzycki. Górny miał startować w czwartym dniu. A tymczasem już poprzedniego dnia, gdy rano obchodziłem pokoje chłopców i budziłem ich, bardzo się przestraszyłem, gdy Górny nie chciał wstać i skarżył się, że źle się czuje, że jest mu bardzo gorąco...

— Czekaj, zaraz zmierzę ci gorączkę, powiedziałem zaniepokojony.

15 minut oczekiwania, 15 minut niepokoju... Wreszcie wyciągam spod pachy Górnego termometr. Stwierdzam 38 stopni.

Po południu zawezwano lekarza. Gorączka wzmogła się do 39 stopni. Lekarz jednak nie mógł stwierdzić przyczyny gorączki i nie postawił żadnej diagnozy. Górny otrzymał porcję aspiryny. Następny dzień był wolny od walki. Mieliśmy więc nadzieję, że gorączka minie.

Nazajutrz rano Ślązak czuł się nieco lepiej. Zaczął się jednak denerwować, czy pozwolą mu stanąć na ringu.

— Panie Sztam — mówił — ja tak daleko przyjechałem - to ja chcę się bić.

— Leż spokojnie, zobaczymy co będzie do wieczora — uspakajałem go.

Nadszedł wieczór, a gorączka ciągle nie ustępowała. Wbrew zakazowi lekarza i kierownictwa, ambitny Górny ubrał się i pojechał na zawody.

WALKA W GORĄCZCE

Górny stanął do walki z Węgrem Szabo. Górny zmieniony był nie do poznania — wyglądał jak cień. Szabo miał ułatwione zadanie. Górny ledwie mógł się utrzymać na nogach. Walczył jednak z niesłychaną ambicją, w trzeciej rundzie tylko dzięki twardości i odporności fizycznej — mógł dotrwać do końca rundy. Szabo wyraźnie wygrał. Nadzieje Polaków na pierwszy tytuł mistrza Europy zostały pogrzebane.

Kiedy dziś patrzę na ten wypadek z perspektywy wielu lat, zdaję sobie dokładnie sprawę z błędu, który popełniłem, pozwalając, aby Górny wszedł na ring. Wiem, że tego rodzaju start mógł się skończyć tragicznie dla zawodnika.

Dziś tego rodzaju wypadek byłby niedopuszczalny. Przypomnę tylko, że na mistrzostwach Europy w Mediolanie w 1951 r. byliśmy wraz z własnym lekarzem dr. Millerem — delegowanym przez GKKF, którego zadaniem była troska o zdrowie zawodników.

FORLAŃSKI WYGRYWA

Teraz wszystkie polskie nadzieje skupiły się na Forlańskim. W półfinałowej walce spotkał się on z Włochem Trombettą.

Już w pierwszym starciu Mietek narzucił szybkie tempo. Trombetta broni się niemrawo często przyjmując uderzenia z prawej.

W drugiej rundzie Trombetta stawia wszystko na jedną kartę i przypuszcza atak. — Natarcie to jest jednak anemiczne.

Forlański broni się bez trudu. Trzecia runda należy całkowicie do Polaka, który wstrząsa Trombettą, zadając mu cios w szczękę.

Forlański zakwalifikował się do finału.

(Ciąg dalszy nastąpi)